

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu
43-267 Suszec, ul. Ogrodowa 22
tel.: 32 212 44 91,
www.kulturasuszec.pl
e-mail: dk@kulturasuszec.pl

Redaktor naczelna: Monika Panfil
e-mail: nowiny@kulturasuszec.pl

Projekt graficzny: Sebastian Mrozek
Skład: Marcin Mitura

Druk: Śląska Oficyna Drukarska
43-200 Pszczyna, ul. Piastowska 26
tel.: 32 210 22 13, www.oficynadrukarska.pl
e-mail: biuro@oficynadrukarska.pl

Nakład: 700 sztuk

ISSN 1234-8457

Nr 3 (308) Maj / Czerwiec 2020 Cena 2,20 zł

NOWINY

SUSZECKIEJ GMINY

Suszec Kobielice Kryry Mizerów Radostowice Rudziczka

W numerze:

**Nastał czas zmian
i przebudzenia** str. 2-3

**Ważne informacje
dla ubezpieczonych
w KRUS** str. 5

Niedawny Suszec str. 6-8

Kultura w sieci str. 8

**Niebieski Suszec
z pomocą** str. 9

Oferta GOK-u str. 10

**Beranie (p) o
Ślōnsku** str. 11-14

**Ogólnopolski
Konkurs Recytatorski
w Suszcu!** str. 16

**Szyją maseczki
i pomagają** str. 16-17

**Szara – „srebrna”
rzeczywistość** str. 20

Nie wypalaj traw! str. 20

**Hotele, centra handlowe
i rehabilitacja lecznicza
dostępne** str. 21

**Zbiórka odpadów
wielkogabarytowych** str. 22

**Gmina pozyskała
środki na sprzęt
komputerowy** str. 22

**Woda to nieocenione
dobro!** str. 23

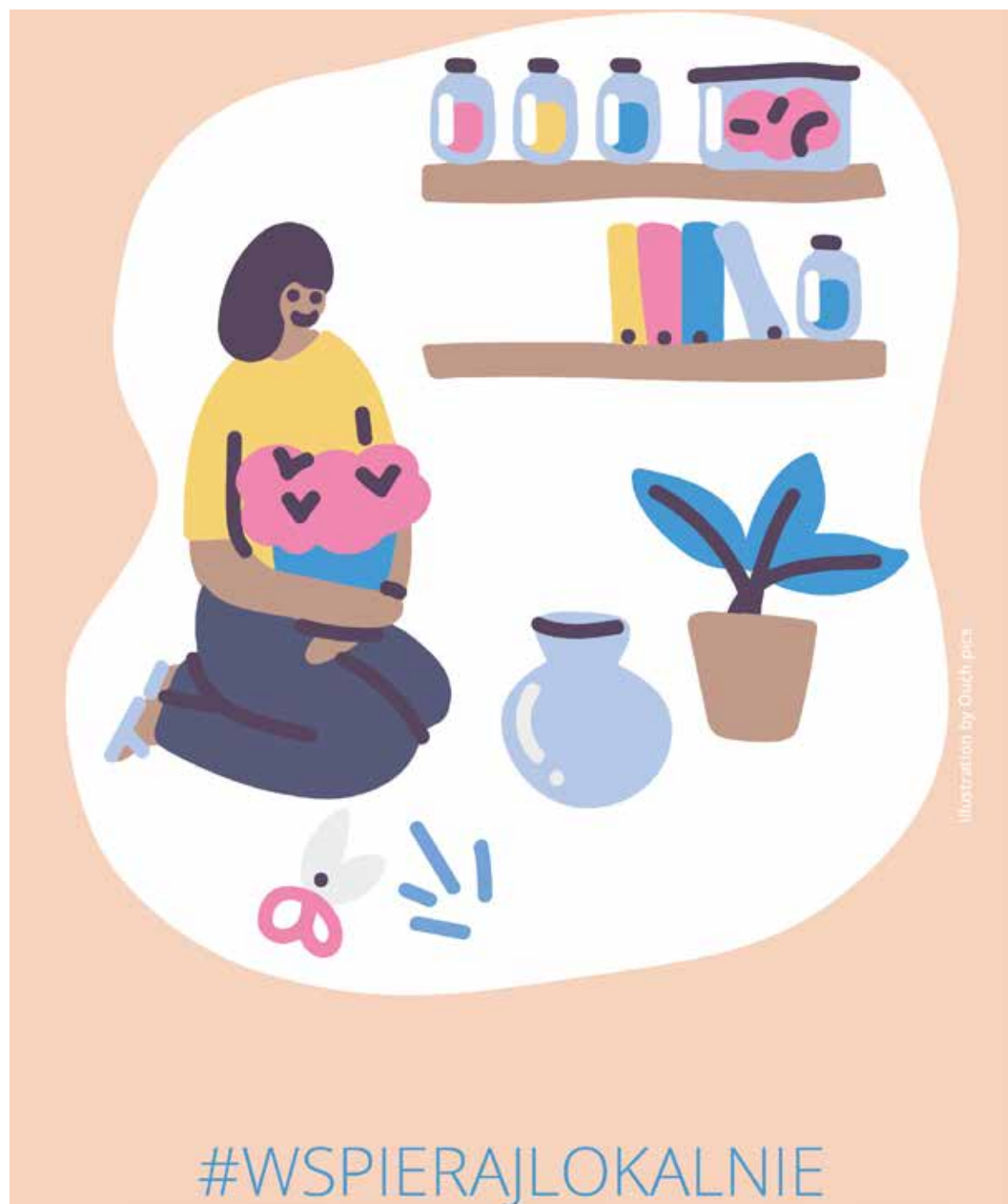


Illustration by Douch pics

Plakat: GOK Suszec

Wspierajmy się!

Wszyscy w ostatnich miesiącach weryfikujemy swoje potrzeby, oczekiwania, zmieniamy swój system wartości. Zadajemy sobie pytanie o to co/kto jest dla nas ważne, z czym lub bez czego potrafimy sobie poradzić. Wszyscy stanęliśmy w obliczu rozprzestrzeniającej się epidemii i zostajemy poddani próbie. Duża część naszego życia przeniosła się do świata wirtualnego. Jednak ta przymusowa izolacja także nas do siebie zbliżyła.

Zaczęliśmy zwracać uwagę na tych, którzy potrzebują pomocy – i to lokalnie. Zaczynamy działać na rzecz innych – pomagamy potrzebującym medykam, szyjemy maseczki dla mieszkańców gminy. Chcemy wspierać lokalne inicjatywy i lokalne biznesy. Nie zapominajmy o tych, którzy codziennie potrzebują naszej pomocy, wsparcia, obecności. Bądźmy ze sobą i dla siebie, #wspierajmylokalnie

Nastał czas zmian i przebudzenia

Świat znajduje się w głębokim kryzysie od paru ostatnich lat, choć do bardzo wielu z nas zaczyna to dopiero docierać obecnie za sprawą tzw. koronawirusa. Dotknęła go ciężka choroba nowotworowa zwana konsumpcjonizmem, z premedytacją zajmująca i niszcząca cały organizm. Mały, niewidoczny, podstępny wirus, nieczuły na naszą pychę, brak pokory, materializm, zarozumiałość, arogancję, ból, pokazuje nam kruchość świata, w jakim żyjemy. Pycha, która podpowiadała, że dzięki rozumowi stawiamy kolejne kroki do nieśmiertelności i złudne uczucie totalnego bezpieczeństwa, w jednym momencie zostały zatrzymane.

Przerażenie musi budzić to, w jak głębokiej nieświadomości żyło i nadal żyje wielu z nas, jak zdeprawowano umysły tzw. „cywilizacji zachodniej”, jak bardzo jej pomieszało się w umysłach, głowach. Pokazały to pierwsze miesiące kompletnej ignorancji i nieodpowiedzialności ludzkiej w obliczu potężnego zagrożenia. Tzw. „smakowanie życia” w tym czasie przez wielu nieodpowiedzialnych, będzie niestety kosztować życie wielu niewinnych. Nasza tzw. „cywilizacja zachodnia” nagle ze zdziwieniem zorientowała się, że przecież nie jest nieśmiertelna, gdy zobaczyła naocznie kolejne setki trumien z ofiarami. Nagle naocznie doświadczyła (bo czy zrozumiała – mam wątpliwości), że śmierć nie potrzebuje zgody pacjenta, jak w przypadku eutanazji. Skoro tak domagała się eutanazji, to skąd nagle ten lęk przed śmiercią? Wirus uświadamia jej obecnie, że istota naszego człowieczeństwa polega na tym, co ludzkie i nieuchronne i żadne guru liberalnego świata, któremu zawierzyła, tego nie zmieni. Pustka duchowa potęguje uczucie strachu.

Podporządkowanie się tej obłędnej ideologii w ostatnim stuleciu i jednocześnie wskutek pazerności i zachłanności, wyprowadzenie produkcji do krajów o taniej siłę roboczej, gdzie do pracy niewolniczej zaciągano nawet całe rzesze dzieci sprawiło, że niestety przeżywamy i długo będziemy żyli w kryzysie, jakiego nasze pokolenie nie знаło. Doświadczenia życiowe starszych pokoleń, całą spuściznę kulturalną związaną z chrześcijaństwem, na którym Europę zbudowano, które gwarantowały budowę społeczeństwa stabilnego kulturowo i strukturalnie, odrzuciliśmy. To spotęguje dodatkowo straty. Stoją fabryki, nie pracuje większość firm, ludzie nie zarabiają, siedzą zamknięci w domach, panoszą się strach, panika, troska o przyszłość. Opuszczone puste ulice miast, które znamy tylko z filmów grozy, stały się faktem. Spowodował to zwykły wirus, nie mniej groźny od wirusów czy bakterii, które w przeszłości również dziesiątkowały ludność na naszej planecie – jak dżuma, cholera, ospa czy inne. Ten wirus niestety odbierze wielu rodzinom ojców, matki, babcie, dziadków, dzieci. Wiele rodzin doświadczy dramatów, nie tylko z powodu utraty bliskich, ale i problemów gospodarczych, które niechybnie nastąpią. O strasznych cierpieniach ofiar epidemii nawet trudno mówić. Chociaż obecnemu wirusowi daleko do tych epidemii, których doświadczyli nasi przodkowie, to przyszedł w momencie, kiedy świat przeżywa już wielkie, poważne perturbacje gospodarcze, demograficzne, ekologiczne, społeczne. Ten kubek zimnej wody, wylany na łby ignorantów, niebiosza zesłały cywilizacji w momencie, kiedy jeszcze ma szansę uleczyć się, wyzdrowieć z ciężkiej choroby zła, jakie ją dotknęło. Świat musiał się zatrzymać, aby nie upaść całkowicie. Jeżeli nie nastąpią radykalne zmiany, to doświadczymy okresu cierpienia, a szczególnie nasze dzieci, wnuki, jakiego w całej historii cywilizacja ziemiska nie zaznała. Po prostu czeka ją gehenna. **To nie żadne czarnowidztwo.** Przede wszystkim wszyscy muszą zmienić diametralnie styl życia i priorytety – i to od zaraz – zdać sobie sprawę, że mechanizmy sterowania współzależną gospodarką światową, skierowaną na nieokiełznany konsumpcjonizm, się nie sprawdziły, a planeta, która zwie się Ziemia, jest na skraju katastrofy. Pieniądze nie mogą być bogiem,

a królem samochód czy inne zbędne buble, cacka. Niebawem nierówności majątkowe i ich eskalacja to dodatkowo obecnie prosta droga do rozrostu konfliktów na tle niezachowania spójności społecznej. Oby do nich nie doszło. Oby na ulicach zachodnich naszych państw zamiast gwaru nie zagościł gaz łzawiący albo coś gorszego.

Musimy zatrzymać dewastację naturalnego środowiska, a przede wszystkim zapobiec skutkom globalnego ocieplenia, bo inaczej dojdzie do tego, że po prostu kolejne pokolenia na ziemi się ugotują, dojdzie do termicznej zagłady. Jakże może być inaczej, skoro zły duch w sferze życiowej zagościł w ostatnim czasie na stałe? Przecież obecni uchodzący z krajów Afryki czy Bliskiego Wschodu to nikt inny, jak nasi bracia, którzy już doświadczyli nieszczęścia. To warunki klimatyczne, nieurodzaje, brak żywności powodują ich masowy exodus do krajów, gdzie jeszcze życie jest możliwe. Problem ten niestety będzie narastał



Marian Pawlas

i się pogłębiał. Ale też nikt inny niż nasza „wspianą cywilizacją”, tzw. „nowobogacy” (w czym spory udział mają i nasi obywatele), wspiera reżimy w tych krajach, zasilając ich budżety, aby mogli kupować broń i amunicję, dokonywać ludobójstwa. Bo jakże?

Ale przecież nam, ciężko zapracowanym, urlop na Krecie, w Turcji czy w innym egzotycznym kraju się należy. Oczywiście pracujemy ciężko i odpoczynek jest konieczny, ale nie może się to odbywać kosztem innych nacji, narodów, niszczenia planety. Oprócz wspierania reżimów, brutalnie niszczymy atmosferę, latając samolotami, roznosimy po świecie różne świństwa i przywozimy do krajów wirusy, zarażając niewinnych ludzi. Tego obecnego wirusa nie rozprzestrzenili po świecie biedni emigranci z południa, ale „nowobogacy” z naszej sfery cywilizacyjnej. Ale cóż, w mniemaniu wielu z nas wszystko się nam należy. Obecnie należą się wszystkim od razu bezpłatne maseczki, testy na koronawirusa i wiele innych rzeczy. Nikt nam ich nie da, bo przecież, mimo ostrzeżeń, przestroż ciężko pracowaliśmy, żeby do takiego stanu doprowadzić. Doprowadzić do tego, że stajemy się bezbronni nawet wobec małego wirusika. Pracowaliśmy na to, wydając pieniądze na to, co nieistotne dla życia. Większość z nas interesowała tzw. smakowanie życia, a nie dbanie o zabezpieczenie podstawowych dóbr, decydujących o egzystencji i przetrwaniu. Dotyczy to całej cywilizacji, dla której turbokapitalizm, obiecujący nieustanny rozwój, wzrost, dobrobyt, bez oglądania się na skutki społeczne, ekologiczne, stał się religią, która, jak widzimy, może stać się przekleństwem. Jakże może być inaczej, skoro naukowcy czy ludzie decydujący o strategicznych celach państwa, zarabiają o wiele mniej niż celebryci, czy zwykli kopacze piłki? Inwestowano w takie bzdury, jak różne

operacje plastyczne, potencję mężczyzn, silikon dla kobiet, makijaże, a brak pieniędzy na leczenie podstawowych chorób. Szpitale toną w długach. Dlatego dziś w obliczu pandemii to dramat. Dalsze życie w takim błogostanie nie będzie możliwe i nie gwarantuje nam żadnej przyszłości. Stabilne cywilizacje na pierwszym miejscu stawiają priorytety, a nie pudrowanie rzeczywistości.

O tym, że jesteśmy cywilizacją śmierci, wielkie autorytety grzmiały już od lat. O wiele groźniejszy bowiem od koronawirusa jest „wirus człowieczy”, który z premedytacją niszczy, zżera naszą planetę przez ostatnie stulecie. Marnotrawstwo wody, której braku doświadcza już prawie 40% ludności świata, a problem się pogłębia, dotyczy także naszego kraju. Brak wody będzie zaś gorszy niż obecna epidemia. Dalsza eksploatacja i wręcz marnotrawienie bez opamiętania zasobów naturalnych, zanieczyszczanie powietrza – to przecież prosta droga do tego, że niedługo pozostaną po nas tylko zgłiszczyska. Uświadommy sobie, że cały świat tonie w długach, śmieciach. Apokalipsa gotowa. Ta epidemia ludzka już powoduje, że ten nasz konsumpcyjny kochany świat, będzie światem w gruzach. Czasy są naprawdę bardzo trudne i wymagają inteligencji, wyobraźni i miłości, a nie ludzkiej głupoty, której hołdowaliśmy, braku szacunku do czegośkolwiek. Tylko mądrość i solidarność pozwoli nam zatrzymać ten zabójczy trend i wrócić do normalnego życia. To nie węgiel zabija człowieka, niszczy planetę, ale jego nierozsądne używanie, i to ponad miarę. Problem tkwi – i to o wiele poważniejszy – w wielu innych dziedzinach.

Uwięzieni w domach niczym więźniowie zaoznijmy myśleć wreszcie o przyszłości, a nie tylko teraźniejszości. To jesteśmy winni naszym dzieciom, wnukom. Nikt oczywiście nie jest w stanie dziś powiedzieć, jak ta wolność po wyjściu z domów będzie wyglądać, jednak wszyscy zadajemy sobie już pytanie: „co dalej?” Obecny czas, zwolnienie, chwila postoju, pozwala nam wiele rzeczy przemyśleć. Odpowiedź jest prosta: czeka nas nowa przyszłość, w której będziemy musieli zaciśnąć pasa – i to mocno. Musimy diametralnie zresetować swoje życie, a wtedy będzie dobrze. Rodzina znów musi stać się rodziną, konsumpcjonizm i 14-godzinny dzień pracy nie może być celem naszego życia. Nasze dusze też potrzebują uzdrowienia. Globalizacja, której hołdowano, to zerwanie w obecnej sytuacji wielu łańcuchów dostaw, niekiedy niemożliwych do odtworzenia. To wiele innych problemów i wiele innych czynników ludzkich, gospodarczych, społecznych, które trzeba będzie przemyśleć i budować na nowo przyszłość, jeżeli w ogóle o niej myślimy. Globalizacja w obecnym rozumieniu, w jednym momencie bowiem legła w gruzach – i to stało się faktem na naszych oczach. Doszliśmy do tego, że w nadchodzącym czasie trzeba będzie postawić życie na głowie, aby je w ogóle zachować. Po prostu musimy wyzbyć się iluzji, że dalej można żyć tak, jak do tej pory. Kryzys z 2008 roku niczego nas nie nauczył, chociaż nijak nie da się go porównać do obecnego. Ale kto by się wyznał w oceanie zakłamania, kiedy cywilizacje zachodnie uratowano tylko na jakiś czas, kolejnym dodrukiem pieniędzy, kolejnym zadłużeniem? Dalej ogłupiano ludzi, że nic się nie stało, dążąc – i to świadomie – do kolejnego kryzysu, ryzykując totalny upadek. I stało się. Najgorsze, co może się stać, to to, że po tej dramatycznej, kolejnej nauce dla wielu, nic się nie zmieni w świadomości, i dalej będziemy dążyć do ratowania trupa, ale to się nie uda, bo narastające problemy świata są o wiele głębsze i stokrotnie niebezpieczniejsze i trudniejsze do rozwiązania niż te związane z koronawirusem. Przecież nawet tę epidemię można było diametralnie ograniczyć, nie dopuścić do dramatów wielu rodzin, gwałtownego załamania się gospodarki światowej, gdyby kwarantannę, izolację ludzi chorych rozpoczęto wcześniej, gdyby Europa, Ameryka zamknęła – i to solidarnie – granice. Jednak wielu gigantów telewizyjnych, sportowych organizacji, linie

lotnicze i wiele innych zbędnych biznesów okłamywało ludzi i nie myślało o ratowaniu zdrowia, życia, ale tylko własnej kieszeni, że da się stłamsić epidemię, iluś tam umrze, a za pomocą środków przekazu da się to ludziom wytłumaczyć. Bardzo dobrze, że się przeliczyli, że wirus był sprytniejszy, bo to być może pozwoli nam przejrzeć na oczy, wielu otrzeźwić przed doprowadzeniem świata, kraju, do totalnego krachu. Bo krach gospodarki światowej w obecnym wydaniu i tak nas czekał w najbliższym czasie, a byłby o wiele głębszy, bo w rozumowaniu społeczeństwa nic się nie dało zmienić. Zmiany muszą nastąpić, jeżeli chcemy zatrzymać życie na Ziemi dla przyszłych pokoleń. Obecnie pogon za zyskiem, cackami, spowodowała, że zapomnieliśmy o człowieku.

Dotychczas wyginęło już na naszej planecie 60% kręgowców, do których i my się zaliczamy, a wymieranie kolejnych jednostek następuje w zaskakującym tempie. Globalizacja i wszechobecna propaganda sprawiły, że od pewnego czasu jako cywilizacja jesteśmy kompletnie zagubieni. Jakże może być inaczej, skoro obecna wiara, że wszystko jest produktem przypadku, odebrała sporej części populacji ludzkiej nie tylko wiarę, pokój duszy, miłość, ale i nawet nadzieję? Czy ten wirus nam wszystkim umysłowi, że **całe ostatnie stulecie to nie rozwój, ale rozbój?** To nie tylko rozbój na środowisku i zasobach naturalnych, ale również bardzo groźny rozpad moralny, co w efekcie prowadzi do rozkładu prawa, chaosu. Jakże może się rozwijać świat, kiedy naukowiec ślęczący po nocach zarabia kilka razy mniej niż niejeden pracownik, który czas spędza na nocnych dyskotekach, w knajpach, nie mówiąc o zwykłych kopaczach piłki nożnej?

To nie rozwój. To kroczenie obecnie od katastrofy do katastrofy, a na końcu do globalnego unicestwienia. Niech ten wirus nam umysłowi, że znakiem przyszłości są wyrzeczenia i solidarność. Nie mamy innej drogi. Gdy dalej będziemy sownie opłacać milionami euro zwykłych kopaczy piłki i błyszczących celebrytów popkultury, znanych nam z ekranów telewizyjnych, wciskających nam kit, to niestety uzdrowienie nie przyjdzie. Będzie to trudne, bo nawet petenci Ośrodka Pomocy Społecznej dotychczas nad chleb i codzienne potrzeby nieraz przedkładali konieczność opłacenia satelity, wysokiej klasy komórki czy papierosów. Ale w czasie kryzysu te wydatki socjalne również będą cięte, z tego wszyscy muszą sobie zdawać sprawę.

Na życie w czasie zarazy, pozamykani w domach, musimy bezwzględnie spojrzeć pozytywnie, bo tylko to może nas uratować, bo skutki negatywne tej pandemii będą oczywiste. Musi nastąpić przewartościowanie priorytetów. Moment próby dla naszego kraju przyszedł akurat w okresie Świąt Wielkanocy. Mamy czas, aby stanąć przed lustrem i na nowo zdefiniować swoje życie. Może wreszcie pocujemy w tej ciszy przebudzenia, która nastąpiła, co to jest rodzina, bo mamy czas na przebywanie ze sobą, rozmawianie. Oczywiście dla wszystkich rodzin to będzie również test, czy dom rodzinny jest rajem czy piekłem. Oby nigdzie nie zagościł wirus przemocy domowej. Dotychczas królujący jedyny priorytetowy tryb rozmów rodzinnych to ten turystyczny czy wycieczkowy, gdzie my to jeszcze nie byliśmy, gdzie nas tubylcy jeszcze nie widzieli, zastąpi z pewnością troska o przyszłość i cementowanie rodzinnych więzi. Choroba na egzotyczne wyjazdy, nieokielznana konsumpcja, łańcuch bezsensownego przemieszczania towarów i ruchy migracyjne – to nie tylko największe czynniki przyczyniające się do globalnego ocieplenia, powodowanego przez wydzielanie do atmosfery milionów ton gazów cieplarnianych, ale i decydujący przyczyn do roznoszenia po świecie, rozsiawiania różnych zarazków, świństw. I tu nie chodzi tylko o wirusy, ale i inne szkodniki, które oprócz ludzi, niszczą nasz świat zwierzęcy, faunę, florę. Przecież szarańcza już niszczy plony nie tylko w krajach Afryki, ale i w krajach, które w całej historii nawet nie miały o tej pladze pojęcia. Przy ociepleniu klimatu, którego już i nasz kraj doświadcza, kolejna „plaga egipska” będzie z pewnością przeniesiona na nasze pola i będzie zżerała nasze plony. Obecne zakazy w związku z epidemią – zakaz wyjść do lasów, parków – niedługo mogą uzyskać statut „stałych”, za sprawą suszy czy rozprzestrzeniającej się plagi kleszczy. Nie trzeba będzie protestować. Zostanie większości przebywanie w klatkach w wielopiętrowych kontenerach. To dotychczasowe bez troski nieodpowiedzialne smakowanie życia, niestety będzie srogo kosztować całą ludzkość, kolejne pokolenia. Ziemia, nasz świat, cała ludzkość długo będzie leczyć blizny, bo gdzie się nie spojry, wszędzie wypływa smród. Przecież przez przeniesienie chorób azjatyckich giną już całe populacje pszczoł w Europie zachodniej. A jak wiemy z historii, wszystkie choroby, epidemie, które dotknęły Europę czy inne kontynenty, zawsze były

skutkiem przemieszczania się ludności. Obecnie już w początkowej fazie epidemii społeczeństwa XXI wieku nagle doświadczają, że dotychczasowe przekonania o własnej mocy i samowystarczalności są mitem. Wystarczy niedostrzegalny gołym okiem drobnoustrój, żeby wszystko zdmuchnąć. Tak dużo mówimy o broni atomowej i biologicznej ułożonej w laboratoriach, magazynach, która jest wielkim zagrożeniem dla świata. Nie trzeba wojny atomowej, biologicznej.

Broń biologiczną, która wyniszczy może w krótkim czasie całe narody, sami wytwarzamy i rozwijamy po świecie, zmniejszając odporność nie tylko populacji ludzkiej, ale i zwierzęcej, całej flory i fauny. Nie da się również żyć w nieskończoność kosztem innych naszych braci i siostr. Przebudzenie i czas długoletniego postu czekającego naszą cywilizację, który niechybnie nastąpi po ustaniu pandemii, właśnie nastał. Oby on nie pogłębił biedy, nie poszerzył grona ludzi bez chleba. Dobrze, abyśmy obecny kryzys wykorzystali do naprawy świata. Wszędzie będą biedniejsi, ale wierzę, że o wiele zdrowsi, silniejsi rodzina, wspólnota, bo tylko tam tkwi siła państwa. Gospodarka to nie tylko pieniądze, ale całe spektrum naszego życia. Chcieliśmy sięgnąć nieba, a mały wirus przyspieszył sprawadzenie nas na ziemię i jednocześnie pokazał nam, że wszystkie wartości, którym hołdowaliśmy ostatnio, są warte kupy kamieni. Wielkim zagrożeniem będzie oczywiście również – i jest już teraz – bezduszny świat i mogący się chwycić brzytwy, nie zawsze przychylni nam nasi sąsiedzi. Z tego również trzeba sobie zdawać sprawę. Czas do prawdziwego pojednania i jedności całego narodu jest teraz. Na bok wszystkie sfory i waśnie. Tego nam dziś najbardziej potrzeba. W gospodarce priorytetem muszą się stać kryteria bezpieczeństwa, a nie kryteria zysku. Jeżeli ludzkość będzie chciała na siłę wrócić do starych nawyków, priorytetów, to kolejna katastrofa będzie ostatnią. Oczywiście nie możemy wrócić do mentalności bolszewickiej, niszczenia wszystkiego, co dotychczas wypracowaliśmy, bo zrobiliśmy również bardzo dużo dobrego, wznosząc się na wyższe piedestały. Musimy wyeliminować ludzi, którzy ciągle chcą się bawić i błyszczeć, karierowiczów o wąskich horyzontach myślowych, brylujących na ekranach naszych środków medialnych. Wtedy życie wróci do normalności.

Wójt Marian Pawlas

Sesja Rady Gminy...zdalnie

Po przerwie w marcu, kwietniowa Sesja Rady odbyła się w nietypowy sposób wymuszony panującą pandemią. Tym razem uczestnicy Sesji kontaktowali się online. Nie przeszkodziło to jednak Radnym w podjęciu uchwał i przedyskutowaniu najważniejszych tematów, mających wpływ na funkcjonowanie gminy. Radni podjęli uchwałę w związku z nowymi zasadami dotyczącymi segregacji odpadów; ustalili regulamin udzielania dotacji dla mieszkańców budujących przydomowe oczyszczalnie ścieków; przyjęli do realizacji trzy programy zdrowotne; określili program opieki nad bezdomnymi i wymagającymi opieki zwierzętami w Suszcu; wysłuchali sprawozdania z działalności GOPS-u oraz przyrzekli się inwestycjom, które zostały wykonane w gminie w minionych miesiącach.

Stawka za gospodarowanie odpadami

Radni uchwalili, że stawka za gospodarowanie odpadami w gminie wyniesie **14,50 zł/miesiąc** za osobę zamieszkujejącą dane gospodarstwo domowe w wypadku, gdy odpady są zbierane i oddawane w sposób selektywny. Jeśli zaś mieszkańcy nie wypełnią obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny, podwyższona stawka wyniesie **40 zł/miesiąc** za osobę. Mieszkańcy mogą składać deklaracje tradycyjnie lub w formie elektronicznej – za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej

w wykorzystaniu elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej ePUAP.

Programy zdrowotne dla mieszkańców gminy

Tradycyjnie, mieszkańcy mogą korzystać z programów, wspomagających ich zdrowie. W tym roku kontynuowane są trzy programy: profilaktyki dysfunkcji kręgosłupa, profilaktyki chodu w wieku 55+ oraz profilaktyki zakażeń meningokokowych wśród dzieci i młodzieży w oparciu o szczepienia przeciwko meningokokom z grupy C. Wszystkie szczegółowe informacje realizacji programów zostaną podane w najbliższym czasie.

Opieka nad zwierzętami

Od lat Gmina realizuje program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na swoim terenie. Ma on na celu edukację społeczności lokalnej, upowszechnianie zasad i przepisów prawa dotyczących postępowania ze zwierzętami bezdomnymi, biorąc pod uwagę ochronę zwierząt i zapewnienie im godziwych warunków bytowania. W roku 2020 bezdomne zwierzęta przewożone będą do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Jastrzębiu-Zdroju przy ul. Norwida 50, prowadzonego przez Jastrzębski Zakład Komunalny w Jastrzębiu-Zdroju. Realizacją odławiania, transportu i lokowania bezdomnych

zwierząt w schronisku będzie się zajmował przedsiębiorca prowadzący działalność pod firmą Niżnik Marek „RAPIDO” z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Turystyczna 47/39.

Inwestycje w gminie

Mimo epidemii, w gminie prowadzone są rozmaite inwestycje. Wyłoniono wykonawcę robót związanych z remontem cząstkowym dróg gminnych. Roboty wykonuje firma DROGRÓD z Ćwiklic, a łączny ich koszt to 337.784,45 zł brutto. Ze względu na panującą sytuację, zlecono obecnie jedynie częściowe wykonanie najpilniejszych remontów w sołectwach: Suszec, Rudziczka, Kryry, Mizerów.

Zakończono roboty związane z remontem wielkopowierzchniowym ul. Grobla w Mizerowie, wykonano remont ul. Nadzecznej w Mizerowie, ul. Nierad w Kryrach i ul. Wielodroga w Suszcu. Przebudowano także ul. Bartniczą w Radostowicach – wybudowano odcinek boczny drogi. Roboty zostały odebrane w dniu 6.04.2020 roku, a ich łączny koszt wyniósł 32.849,54 zł. Wyłoniono wykonawcę na wymianę oświetlenia ulicznego w gminie z tradycyjnego na bardziej efektywne energetycznie (energooszczędne LED). Prace wykona, w terminie do 31.08.2020 r. firma OBI COMPLEX z Żor, a ich koszt wyniesie 171.996,19 zł.

Oprac. MP

Kronika Policyjna

Śmiertelny wypadek na przejeździe kolejowym w Suszcu

W piątek, 6 marca około godziny 20.40 na przejeździe kolejowym w ciągu ul. Dolnej w Suszcu doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem. Na miejscu interweniowały wszystkie służby ratunkowe, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wypadku nie przeżył kierowca pojazdu.

55-letni kierowca Nissana Almera wjechał na przejazd kolejowy wprost pod pociąg PKP Intercity. Pojazd został odrzucony na pobocze. Kierujący nie dawał żadnych oznak życia. Nikt z podróżujących pociągiem nie uciepiał.

Natychmiast rozpoczęła się walka o życie kierowcy Nissana. Ratownicy medyczni i strażacy przez blisko godzinę prowadzili resuscytację kręgowo-oddechową. W czasie trwania akcji ratowniczej w pobliżu miejsca wypadku wylądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (Ratownik 6 z bazy HEMS Kraków-Balice). Niestety nie udało się przywrócić funkcji życiowych poszkodowanego. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon pacjenta.

Strażacy przy użyciu kamery termowizyjnej przeszczesali teren w promieniu kilkuset metrów, by wykluć obecność innych poszkodowanych (np. pasażera, który wypadł z pojazdu). Nikogo nie odnaleziono.

Szczegóły tragicznego wypadku wyjaśniają policjanci z pszczyńskiej komendy oraz pracownicy kolei. Śledztwo nadzoruje prokuratura.

47-letni mężczyzna spadł z rusztowania. Interweniował LPR

W czwartek, 12 marca około godziny 13.55 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o upadku z wysokości w Suszcu.

Jak podaje asp. sztab. Karolina Błaszczuk, 47-latek realizujący prace remontowo-instalatorskie spadł z pierwszego piętra, przez otwór w stropie, na posadzkę parteru. Ze względu na doznane obrażenia ciała, uraz głowy i kręgosłupa, został przetransportowany do szpitala przez ekipę pogotowia lotniczego.

Policjanci z Pszczyny wyjaśniają przyczyny i okoliczności czwartkowego wypadku w Suszcu.

Metodą „na członka rodziny” próbowano oszukać mieszkankę Kryr

We wtorek, 17 marca pszczyńscy policjanci zarejestrowali aktywność osoby podającej się za córkę mieszkanki Kryr, która poinformowała swoją niedoświadczoną ofiarę o natychmiastowej potrzebie sfinansowania kosztów notarialnych.

W tym przypadku sprawczyni była blisko osiągnięcia swojego celu. Szczęśliwie, poczynania „fałszywej córki” nie przyniosły planowanej korzyści, ponieważ pokrzywdzona w porę zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem.

Policja zwraca uwagę, że biegłość oszustów w manipulacji osobami i poziom wypracowanych przez nich metod bywają mistrzowskie. Ich cel jest jeden – zbałamucić ofiarę i wzbogacić się jej kosztem. Oszuści wykorzystują każdą okazję, żeby wzbogacić się cudzym kosztem. Żerują głównie na uczuciowości, samotności i tzw. dobrym sercu starszych ludzi. Nie mają żadnych skrupułów, żeby podać się za ich ukochanego, prawie umierającego wnuczka czy syna, który na przykład rzekomo spowodował śmiertelny wypadek i potrzebuje pieniędzy, żeby uniknąć więzienia.

Mundurowi apelują: bądźmy czujni i ostrożni, a przede wszystkim podejrzliwi w momencie, kiedy pojawi się jakakolwiek wątpliwość co do wiarygodności przekazywanej nam informacji.

Tylko we wtorek 24 marca oszuści próbowali nabrać osiem osób metodą „na wnuczka”

We wtorek, 24 marca na terenie naszego powiatu doszło do ośmiu prób oszustwa na tzw. „wnuczka”. Na szczęście żadna z osób nie dała się zwieść. Policjanci apelują o ostrożność.

Przestępcy działający metodą „na wnuczka” wciąż oszukują, głównie starsze osoby. Wyludniają pieniądze, które często stanowią wszystkie oszczędności seniorów. Tylko we wtorek – 24 marca – policjanci otrzymali informacje o 8 próbach oszustwa na terenie Kryr, Studzionki oraz Mizerowa. Na szczęście żadna z nich nie była skuteczna.

- Apelujemy o rozwagę i ostrożność. Bądźmy podejrzliwi, gdy ktoś prosi nas o pieniądze. Osoby starsze i mieszkające samotnie są szczególnie narażone na próby oszustwa na tzw. wnuczka lub policjanta. Radzimy, aby w razie jakichkolwiek wątpliwości sprawdzić wiarygodność rozmówcy i skontaktować się z rodziną. W przypadku obaw i podejrzeń co do próby oszustwa, należy niezwłocznie powiadomić policję – zwracając uwagę mundurowi.

Policjanci apelują także do krewnych osób starszych:

- Rozmawiajmy z nimi i mówmy im, że mogą do nich telefonować osoby podające się za członków ich rodziny lub policjantów. Nie pozwólmy, aby w ten sposób nasi najbliżsi stracili dorobek swojego życia. Pamiętajmy, że zasada „ograniczonego zaufania” do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwowierności i braku rozwagi.

Ku przestrodze: przestępcy wyludniają pieniądze na „dezynfekcję przesyłki”

Policjanci z Białegostoku udaremniili działania przestępców działających metodą „na koronawirusa”. Policjanci z Pszczyny proszą o ostrożność w tym trudnym okresie.

- Pamiętajmy, że oszuści wykorzystają każdą sytuację, żeby wzbogacić się cudzym kosztem. Niech historia tej młodej kobiety będzie dla wszystkich przestrogą.

We wtorek, 24 marca kilkanaście minut przed godz. 16.00, 29-letnia białostoczanka otrzymała na swój telefon wiadomość tekstową. Z jej treści wynikało, że z powodu dezynfekcji przesyłki konieczna jest niewielka dopłata. Niczego nie podejrzewając kobieta skorzystała z przesłanego w wiadomości linku i rozpoczęła logowanie na stronie, do której została przekierowana. Tam wybrała swój bank i rozpoczęła procedurę związaną z opłaceniem kosztów dezynfekcji przesyłki.

Strona, na którą została przekierowana, była fałszywa, a wszystkie informacje w postaci loginu i hasła do konta trafiły do cyberprzestępców. Ci z kolei posłużyli się nimi do logowania na prawdziwe konto pokrzywdzonej. Kobieta, potwierdzając dokonanie przelewu poprzez wpisanie hasła SMS-owego, nie zauważyła, że przelew jest na kwotę 35 000 złotych.

Na szczęśliwy finał tej historii wpływ miał fakt szybkiego zorientowania się, że z konta zniknęła nie złotówka, a kilkadziesiąt tysięcy. Natychmiastowe zgłoszenie telefoniczne i policjanci zwalczający przestępstwa w cyberprzestrzeni zaczęli działać. To dzięki ich reakcji udało się zatrzymać transakcję i kilkadziesiąt tysięcy złotych nie trafi w ręce przestępców.

Policjanci zwalczający przestępstwa w cyberprzestrzeni, każdego dnia monitorują sieć internetową i ścigają osoby zajmujące się przestępczym procederem. Obecnie, w czasie zagrożenia koronawirusem, przestępcy wykorzystują obawy ludzi budując różne historie, które mają na celu uwiarygodnienie ich przestępczych działań. Na zwalczanie skutków takich przestępczych działań wpływa szybkość zgłoszenia mundurowym faktu kradzieży.

Policjanci przestrzegają przed otwieraniem wiadomości od nieznanego nadawcy i korzystania z przesyłanych przez nich linków.

Obywatelskie zatrzymanie pijanych kierowców w Radostowicach

W piątek, 27 marca doszło do obywatelskiego zatrzymania pijanych kierowców w Radostowicach. Żaden z mężczyzn nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, za to każdy z nich miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

Mieszkańcy Radostowic uniemożliwili dalszą jazdę kierowcom Fiata. W środku dnia, widząc jadący „wężykiem” główną drogą samochód, natychmiast zareagowali. Jedna osoba nagrywała zdarzenie, używając do tego telefonu komórkowego, inna dzwoniła do dyżurnego, a pozostali zajęli się ujęciem kierowców. W ręce mundurowych trafili dwaj mężczyźni: 44-latek i 49-latek, obydwaj są mieszkańcami pow. pszczyńskiego. W chwili ujęcia, według relacji świadków, miał kierować młodszy z nich, lecz chwilę wcześniej drugi mężczyzna również był widziany „za kółkiem”.

Badanie, zarówno w przypadku jednego, jak i drugiego, pokazało znacznie przekroczone stężenie alkoholu w organizmie. 44-latek miał niewiele poniżej 3 promili, a jego kompan nieco ponad 3 promile. Dodatkowo zgodnie z tym, co pokazały policyjne bazy, żaden z nich nie miał prawa kierować jakimkolwiek pojazdem mechanicznym. Teraz obydwaj panowie będą musieli tłumaczyć się w sądzie.

- Jak widać, niezależnie od sytuacji w kraju, pory roku, czy dnia, amatorzy jazdy po tzw. „kielichu” nie odpuszczają. Bez skrepowania, nie bacząc na obowiązujące przepisy i konsekwencje, wyjeżdżają na drogi, stanowiąc przez to ogromne zagrożenie dla pozostałych użytkowników ruchu. Cieszy jednak fakt, że oprócz policjantów wychodzą im naprzeciw również zwykli obywatele, którzy często w niezwykle sposób reagują, nie bacząc na zagrożenie, bo nie akceptując nieodpowiedzialnego zachowania na drodze – podsumowali policjanci

Ku przestrodze: oszuści nadal wyludniają pieniądze

Oszuści działający metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, czy też w ramach rzekomych akcji policji zwalczających „oszustów bankowych”, znowu byli aktywni. Ciągłe warto przypominać i szeroko omawiać metody wykorzystywane przez tych przestępców. Oszuści nie śpią. Cały czas wymyślają nowe metody. Ostatnio dwoje bydgoszczan zostało oszukanych metodą „na koronawirusa”. Przestępcom przekazali blisko 100 tysięcy złotych!

We wtorek, 31 marca dwoje starszych mieszkańców na bydgoskich Wyżynach straciło blisko 100 tysięcy złotych. Każde z nich przekazało oszustom po prawie 50 tysięcy złotych.

Do pierwszego zdarzenia doszło przed południem, wówczas do pokrzywdzonej zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Oszust poinformował kobietę, że w pobliżu jej miejsca zamieszkania przebywa grupa przestępcza, która ma jej podrobiony dowód osobisty. Co więcej, wiedzą, że nie ma pieniędzy w banku, tylko w domu. W związku z tym mężczyzna kazał kobiecie przekazać pieniądze „policjantom”, którzy je zabezpieczą. Natomiast najpierw musza być poddane obowiązkowej dezynfekcji z uwagi na panującą epidemię koronawirusa. Pokrzywdzona, zgodnie z poleceniem oszusta, zostawiła pieniądze w śmietniku przy placu zabaw. Niestety dopiero później zorientowała się, że jest to oszustwo. Pieniądzy już nie odzyskała.

Tego samego dnia po południu została oszukana kolejna osoba. W identyczny sposób. Pieniądze pokrzywdzony zostawił w wiacie śmietnikowej.

Opisując te historie, wyłania się z nich obraz nieprawdopodobnej wręcz bezczelności sprawców, ich bezwzględności, ale też skuteczności. Jak widać, oszuści dostosowują się do panującej sytuacji. Cały czas modyfikują metody oszustw.

- Kolejny raz przestrzegamy przed przekazywaniem pieniędzy osobom, których tożsamości nie jesteśmy w stanie wiarygodnie potwierdzić. Przypominamy, że policjanci w żadnym przypadku nie żądają od ludzi pieniędzy! Nigdy nie każą wypłacać, czy też przelewać gotówki na podane przez telefon konto bankowe – podkreślają mundurowi. - Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych – informujemy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o przekazanie dużej ilości pieniędzy.

Komenda Powiatowa Policji w Pszczynie

Zarząd Fundacji JSW oraz Zarząd JSW SA wspierają szpitale

Dotąd rozdysponowano 1,75 mln zł na walkę z koronawirusem. Pieniądze już trafiły na konta placówek medycznych.

Zgodnie z decyzją obu zarządów, wsparcie trafi do siedmiu placówek. To Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu w Raciborzu (350 tys. zł brutto), PP ZOZ Szpital Miejski w Wodzisławiu Śląskim (350 tys. zł brutto), Megrez Sp. z o.o. Szpital Wojewódzki w Tychach (200 tys. zł brutto), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju (250 tys. zł brutto), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu

(200 tys. zł brutto) oraz Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie (250 tys. zł brutto) i Zagłębiowskie Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej (150 tys. zł brutto).

– *Bardzo nam zależało na takim wsparciu, tym bardziej, że nasz szpital jest placówką leczącą chorych onkologicznie, dlatego wnioskowaliśmy o pomoc, znając odpowiedzialne podejście Fundacji JSW* – mówi Robert Warwas, poseł PiS z Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszystkie te instytucje są dziś na pierwszej linii walki z koronawirusem, dlatego pieniądze od JSW zostaną przeznaczone na zakup sprzętu oraz

niezbędnych środków higieny i ochrony osobistej.

– *Dokładnie na jakie cele zostaną spożytkowane te pieniądze, zdecydują służby medyczne* – mówi Włodzimierz Hereźniak, prezes Zarządu JSW. – *Dla nas najważniejsze jest to, że wspieramy szpitale działające na naszym terenie, pieniądze trafiają więc do mieszkańców naszego regionu. W takim celu powołałmy Fundację JSW.*

Spółki skarbu państwa solidarnie uczestniczą w pomocy dla placówek medycznych w tym trudnym czasie w ramach akcji Ministerstwa Aktywów Państwowych #MAPdlaPolaków.

Fundacja JSW

Apel wójta gminy Suszec o ograniczenie aktywności

Z uwagi na ochronę naszego zdrowia i zdrowia innych, a tym samym uniknięcie dramatów, zwracam się z apelem o ograniczenie wizyt w Urzędzie Gminy, placówkach pocztowych, bankowych i innych miejscach do niezbędnego minimum.

Sprawy, które nie wymagają natychmiastowego załatwienia, prosimy odłożyć na późniejszy termin. Na plan dalszy powinny zostać odłożone zbędne wyjazdy, rozrywka. Sprawa jest naprawdę poważna, w związku z ostatnimi zachorowaniami na koronawirusa czy grypę. Przyjmijmy do wiadomości, że zarażać może każdy, zarówno petent, jak

i pracownik placówki. Nikt nie jest w stanie określić czy już ktoś z nas nie jest nosicielem tego groźnego wirusa. Zachorowanie na te choroby może odebrać naszym rodzinom niemal wszystko, szczęście, marzenia o przyszłości, rozpad więzi społecznych. Bądźmy odpowiedzialni, kontrolujmy się. Tak naprawdę najskuteczniejszym i jedynym możliwym znanym środkiem ochrony przed zarażeniem jest kwarantanna, tj. ograniczenie wyjścia z domu do niezbędnego minimum. Tylko w ten sposób możemy nie dopuścić do pandemii, bo wtedy nikt nam nie będzie w stanie pomóc.

Oczywiście wzmożenie higieny osobistej, jak częste mycie rąk, niedotykanie twarzy, otwieranie drzwi łokciem itd. będą również pomocne w ograniczeniu rozszerzania się epidemii. Wirus to nic innego jak jad czy trucizna, której niedostrzegalne ilości mogą się wszędzie znajdować, czy możemy roznieść!

Proszę o zdyscyplinowanie i na bieżąco śledzenie wszystkich komunikatów Sanepidu i dostosowywanie się do zaleceń.

Marian Pawlas
Wójt Gminy Suszec

Ważne informacje dla ubezpieczonych w KRUS

W czasie epidemii koronawirusa KRUS wprowadził kilka zmian. Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS zostały zwolnione z opłacania składek za drugi kwartał. Zostaną one opłacone z budżetu państwa. Nastąpi przedłużenie wypłat rent rolniczych i innych świadczeń w KRUS. Decyzje dotyczące przedłużenia wypłaty świadczeń tymczasowo nie są wydawane. Kasa wypłaci zasiłek opiekuńczy. KRUS ograniczył też wizyty w placówkach do minimum. Wiele spraw można załatwić telefonicznie lub internetowo.

Jeżeli osoby otrzymujące świadczenia z KRUS złożyły wniosek o ich przedłużenie na dalszy okres i w ich sprawie nie zostało wydane nowe przed upływem terminu ważności starego – nie powinny się martwić! Nastąpi przedłużenie wypłat rent rolniczych i innych świadczeń w KRUS. Z powodu epidemii koronawirusa decyzje komisji KRUS dotyczące przedłużenia wypłaty świadczeń tymczasowo nie są wydawane.

Wypłata:
- Rent rolniczych z tytułu niezdolności do pracy;
- Rent rodzinnych, uzależnionych od całkowitej niezdolności do pracy;
- Dodatków pielęgnacyjnych;
- Świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji,

zostanie przedłużona o trzy miesiące, pod warunkiem, że termin ważności orzeczeń, na podstawie których przyznano prawo do wyżej wymienionych świadczeń, upłynął w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, w okresie 30 dni następujących po ich odwołaniu lub przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej.

Jeżeli w sprawie wydane zostało orzeczenie przez lekarza rzeczoznawcę Kasy, od którego wniesiono odwołanie lub zgłoszono zarzut wadliwości, to ważność poprzedniego orzeczenia nie zostanie przedłużona, a wypłata świadczenia nie zostanie podjęta do czasu wydania orzeczenia przez komisję lekarską Kasy.

Zwolnienie z opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe

Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS zostały zwolnione z opłacania składek na to ubezpieczenie za drugi kwartał 2020 roku. Składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za drugi kwartał zostaną opłacone przez budżet państwa za pośrednictwem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zasiłek opiekuńczy dla ubezpieczonego w KRUS

Ubezpieczonemu rodzicowi, który sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem w związku z zamknięciem żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły lub innej placówki, do których uczęszcza dziecko, albo niemożności sprawowania opieki przez nianię lub dziennego opiekuna z powodu koronawirusa przysługuje zasiłek opiekuńczy za każdy dzień opieki.

KRUS ograniczył bezpośrednie wizyty w swoich placówkach

Dla bezpieczeństwa interesantów, w związku z epidemią koronawirusa, Oddział Regionalny KRUS w Częstochowie ograniczył kontakt pracowników placówki z osobami z zewnątrz do niezbędnego minimum. Dlatego aż do odwołania ogranicza możliwość bezpośrednich wizyt w placówkach Kasy. Nie oznacza to ograniczenia pracy KRUS.

Wiele spraw w KRUS-ie można obecnie załatwić drogą telefoniczną bądź korzystając z internetu. Na stronie Kasy można znaleźć wiele gotowych porad oraz wniosków, formularzy i dokumentów, które pobrane, a następnie wypełnione w domu, można odesłać pocztą tradycyjną lub drogą elektroniczną. Bez niebezpieczeństwa zarażenia się w wyniku kontaktu z innymi osobami.

W przypadku braku dostępu do internetu lub kłopotów z funkcjonowaniem sieci, możliwe jest złożenie wniosków i dokumentów do specjalnego pojemnika przy drzwiach wejściowych placówki, w dotychczasowych godzinach funkcjonowania od 7.00 do 15.00.

Drogą elektroniczną można przesłać wniosek o emeryturę i rentę. Tą samą drogą można przesłać wniosek o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Do wniosku należy załączyć druk o pogorszeniu stanu zdrowia wypełniony przez lekarza oraz posiadaną dokumentację.

Wszystkie pozostałe sprawy z zakresu świadczeń społecznych można załatwić, przysyłając stosowne wnioski pocztą. Formularze wniosków można pobrać ze strony internetowej KRUS, wchodząc na zakładkę Niezbędnik, a następnie formularze i wnioski oraz świadczenia. Więcej informacji na temat świadczeń można uzyskać pod numerami tel. 34 3788565, 34 3788536

Podobnie w kwestii ubezpieczeń społecznych. Wszystkie formularze można znaleźć na stronie KRUS. W przypadku wątpliwości, radzimy, aby wypełniać je po wcześniejszej konsultacji telefonicznej, a następnie przesłać pocztą tradycyjną (OR KRUS w Częstochowie, ul. Korczaka 5, 42-200 Częstochowa) lub e-mailem na adres czestochowa@krus.gov.pl. Informacje na temat rolniczych ubezpieczeń społecznych można uzyskać pod numerami telefonów: 343788562, 343788517, 343788584

Informacje z zakresu rehabilitacji, prewencji i orzecznictwa lekarskiego można otrzymać pod numerami telefonów: 34 3788544, 34 3788514

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym:

- Zawieszona jest – do odwołania – działalność Punktów Informacyjnych KRUS w Nakle Śląskim, Pilicy, Żarnowcu i Szczekocinach.

- Zawieszone zostają wszystkie imprezy i wydarzenia organizowane przez KRUS na terenie województwa śląskiego.

- Do niezbędnego minimum zostają ograniczone wszelkie wyjścia i wyjazdy służbowe pracowników, w tym wizytacje gospodarstw rolnych.

KRUS

Niedawny Suszec

Suszec od początku swego istnienia nieustannie się zmienia. Gdyby np. ktoś zapytał któregoś z dzisiejszych mieszkańców Suszca jak nasza miejscowość wyglądała w okresie przedwojennym lub bezpośrednio po zakończeniu II Wojny Światowej w 1945 roku, już niewielu obecnych suszczan mogłoby na to pytanie odpowiedzieć. Częściową odpowiedzią na tak zadane pytanie mogą być załączone poniżej mapki (plany zabudowy) centrum Suszca wraz z poniższym komentarzem. Mapki zostały wykonane przez autora w czasie opracowywania artykułu dotyczącego 80-lecia uruchomienia linii kolejowej Żory-Pszczyna, który ukazał się na łamach „Nowin Suszeckiej Gminy” w listopadzie ubiegłego roku. Autor, mając przed oczami obraz Suszca z lat wczesnej młodości, odtworzył je, bazując na aktualnej mapie topograficznej Suszca z 2015 roku oraz na podstawie opowiadań osób starszych od autora. Publikacja tego materiału jest nie tylko ważna ze względu na to, że plany te dotyczą przebiegu linii kolejowej na terenie Suszca, ale także dlatego, że przedstawiają one obraz centrum naszej miejscowości z tego okresu. Dodatkowym uzupełnieniem odtworzonych mapek jest załączony wykaz posesji, obejmujący nazwiska ich dawnych właścicieli.

Patrząc na przedstawioną dokumentację, można sobie wyobrazić lub przypomnieć, jak niedawno wyglądała część Suszca, zwana powszechnie „wsią” i kto ją dawniej zamieszkiwał. Jak wiadomo, Suszec od zarania, tj. od czasu jego powstania – od ok. 1326 r. aż do połowy XX w., a nawet dłużej, bo do 1975 r., kiedy rozpoczęto budowę KWK Krupiński – był miejscowością rolniczą, którą cechował wybitnie chłopski charakter. Objawiał się on tym, że przez minione wieki całe życie dawnych mieszkańców podporządkowane było regułom rolniczym. Wynikało to z faktu, że wszyscy utrzymywali się tutaj z pracy na roli, niezależnie od tego, czy posiadali własną ziemię. Cała ówczesna infrastruktura, a więc zabudowa wsi, główne drogi oraz drogi prowadzące na pola i łąki położone za wsią, były tak prowadzone, aby jak najlepiej służyć suszeckim chłopom. Potwierdzeniem tego stanu jest odtworzona mapka (plan zabudowy centrum Suszca) z około 1935 r., na której budynki mieszkalne poszczególnych posesji zostały ponumerowane. Uwidoczniona na tej mapie zabudowa centrum Suszca ukształtowała się w zasadzie do I Wojny Światowej. W wyniku parcelacji pól suszeckiego folwarku przez Spółkę Ślązak na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, za szosą Żory-Pszczyna powstało kilka nowych zabudowań, tj. nr 73, 74, 75, 76, 77, 78 oraz kilka innych budynków, niewidocznych na mapie.

Głównymi zabudowaniami Suszca w tym okresie były:

1. Kościół pw. Św. Stanisława (25) wraz z plebanią (26) i organistówką (27)
2. Zabudowania dawnego folwarku (1-7), w tym tzw. zamek (1), w którym urzędował wójt – p. Paweł Godziek
3. Szkoły: katolicka (53) i ewangelicka (71)
4. Dwie karczmy: Fraciszka Spyry (55a) i Ludwika Sobali (59a)
5. Remiza straży pożarnej (24)
6. Poczta (63a)

Oprócz ww. zabudowań, najważniejszymi budynkami, tworzącymi centrum wsi, były zabudowania suszeckich gospodarzy, w skład których wchodziły trzy budynki: budynek mieszkalny, chlew (obora) i stodoła, a czasem jeszcze szopa

Nr Posesji	Nazwisko i imię właściciela posesji	Nazwisko poprzednika	Zawód
1	Godziek Paweł	Hohberg książę von Pless	wójt
2	Strządała		pracownik dworski
3	Harazim		kowal dworski
3a	Paszek		pracownik dworski
4	Smusz		rolnik
4a	Buchta		stolarz dworski
5	Potrawa	Staniek	pracownik dworski
6	Kuźnia dworska		
7	Dawny browar		
8	Mikołajec Julian		kowal – rolnik
8a	Kuźnia Mikołajca J.		
9	Czech Robert	Czech Szczepan	kowal – rolnik
9a	Kuźnia Czecha R.		
10	Otręba Tomasz		rolnik
11	Babiuch Wiktor	Luks	robotnik
12	Pilar		rzeźnik
13	Rydzko		rolnik
13a	Kropka Józef		rolnik
14	Luks Wilhelm		szewc – rolnik
15	Broda Ludwik	Ciupek, Kania	rolnik
16	Świerkot Antoni	Szendera	rolnik
17	Prządka		robotnik – rolnik
18	Babiuch Ludwik		rzeźnik
19	Łoskot		rolnik
20	Dajka		robotnik – rolnik
21	Chudek		robotnik – rolnik
21a	Prządka		robotnik – rolnik
22	Pryszcz		rolnik
23	Kuś Antoni		robotnik – rolnik
24	Remiza straży pożarnej		
25	Kościół pw. Św. Stanisława		
26	Plebania		
27	Organistówka i szkoła		
28	Zmełty Józef		rolnik
29	Urbanek Paweł	Bieliński	rolnik
30	Plinta Paweł	Jurzyca	murarz – rolnik
31	Płonka	Koczar	robotnik – rolnik
32	Duda		robotnik – rolnik
33	Gardawski Jan		rolnik
34	Małek		rolnik
35	Kołek		rolnik
36	Mocko		robotnik
37	Koczar		rolnik
38	Błażyca		rolnik

Nr Posesji	Nazwisko i imię właściciela posesji	Nazwisko poprzednika	Zawód
39	Mrowiec		rolnik
40	Wowra Karol		robotnik – rolnik
41	Figura		robotnik
42	Pawełek Karol		rolnik
43	Witosza Paweł	Witosza	rolnik
44	Pojda Antoni		górnik – rolnik
45	Bołdys		robotnik
46	Balcarek		rolnik
47	Bąk		robotnik – rolnik
48	Kristof	Wiera	rzeźnik
49	Kroczek		robotnik – rolnik
50	Muras		robotnik – rolnik
51	Skażnik Jan		rolnik
52	Maindok Jan	Sikora, Luks	rolnik
53	Szkoła katolicka		
54	Spyra Augustyn	Spyra	rolnik
55	Spyra Franciszek	Spyra	karczmarz – rolnik
55a	Karczma Spyry F.		
56	Pinocy		rzeźnik
57	Babiuch Michał	Giemro, Maindok, Luks	rymarz – rolnik
58	Kurkowski Paweł	Badrian	robotnik kolejowy
59	Sobala Ludwik	Badrian	karczmarz – rolnik
59a	Karczma Sobali L.	Badrian	karczmarz – rolnik
60	Marcisz Karol	Madej	rolnik
60a	Piekarnia		
61	Garus Konrad	Garus	rolnik
62	Gąsior Józef		rolnik
63	Biela Antoni	Lala	robotnik – rolnik
63a	Pocztą	Lala	
64	Lala Józef	Lala	rolnik
65	Borski Paweł	Lipus, Kania	rolnik
66	Świerkot Franciszek		rolnik
67	Chmiel Mikołaj		kołodziej – rolnik
68	Mrozik Józef	Weismann	murarz – rolnik
69	Skotniczny		robotnik
70	Maindok Wawrzyniec	Lipus	rolnik
71	Szkoła ewangelicka		
72	Świerkot Józef		rolnik
73	Kukła		robotnik – rolnik
74	Skażnik		rolnik
75	Palarczyk		robotnik – rolnik
76	Dziurosz Kazimierz		robotnik – rolnik
77	Tchórz Jan		stolarz – rolnik
78	Bołdys Walenty		rolnik

(wioła) na drewno opałowe lub inny budynek.

Okolo 1935 r. największymi gospodarstwami w Suszcu były między innymi: gospodarstwa wójta Pawła Godzka we dworze – ok. 50 ha, Pawła Witoszy (43) – 25 ha, gospodarstwo farskie, należące do plebanii (26), gospodarstwa: Ludwika Brody (15), Jana Maindoka (52), Pawła Borskiego (65), Franciszka Spyry (53), Augustyna Spyry (54), Wawrzyńca Maindoka (70), Józefa Lali (64), Michała Babiucha (57), Antoniego Świerkota (16), Józefa Gąsiora (62), Karola Gardawskiego (33), Jana Skażnika (51), Jana Pryszczaka (33), Franciszka Świerkota (66), Józefa Zmełtego (28), Józefa Świerkota (72) oraz kilka gospodarstw znajdujących się na Starym Suszcu – gospodarstwo Pawła Raszki, na Podlesiu gospodarstwa Pawła Raszki, Antoniego Witoszy, Jana Kłoca, rodziny Bielów, a na Grabówkach – gospodarstwa Gębałów i Zielonków. Wyżej wymienione gospodarstwa posiadały areal rolny o powierzchni 10-25 ha, w skład którego wchodziły pola orne, lasy, łąki, stawy i lasy. Poza wyżej wymienionymi gospodarstwami, w tym czasie w Suszcu było jeszcze wielu rolników gospodarujących na mniejszym areale. Niektórzy z nich znajdują się także na załączonym wykazie. Obok rolników, w Suszcu pracowali także rzemieślnicy, służący swymi usługami mieszkańcom.

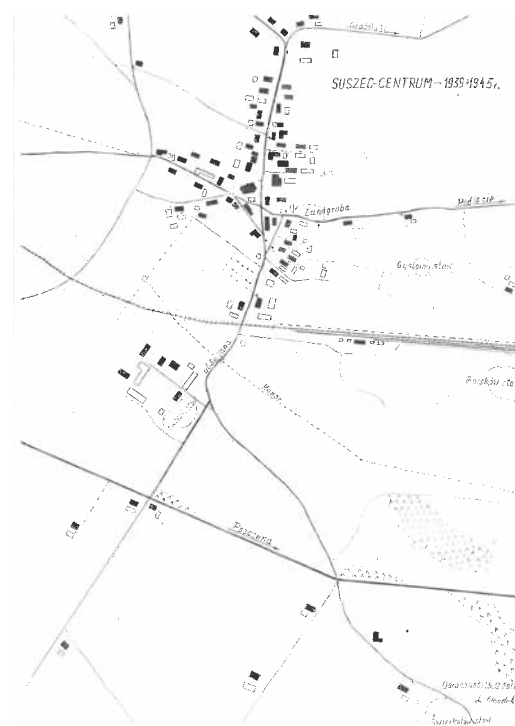
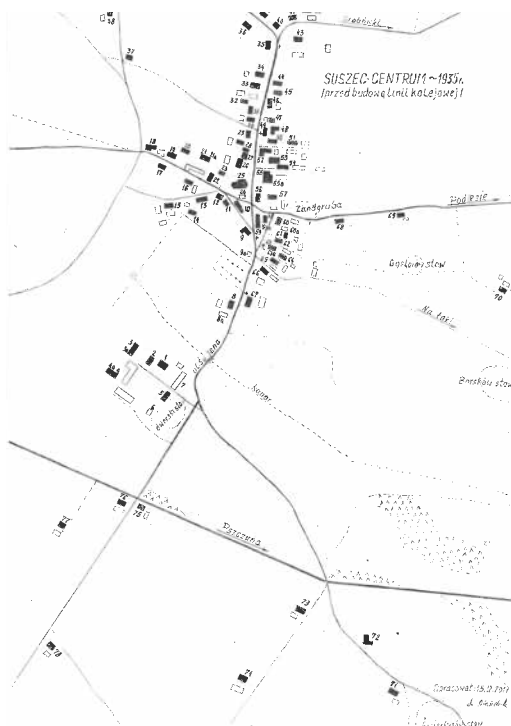
We wsi znajdowały się trzy kuźnie:

1. Kuźnia Roberta Czecha (9a)
2. Kuźnia Juliana Mikołajca (8a)
3. Kuźnia dworska (6), gdzie pracował kowal Harazim.

Oprócz kowali byli jeszcze: murarze Paweł Plinta (30), Józef Mrozik (68) i inni; rzeźnicy Pinocy (56), Pilar (12), Ludwik Babiuch (18); kołodziej Mikołaj Chmiel (67); rymarz Simon Luks (57) do 1992 r.; stolarze Tchórz (77), Buchta (4a) oraz szewc Wilhelm Luks (14). Oprócz wymienionych, we wsi działali jeszcze inni rzemieślnicy, mieszkający poza centrum Suszca, służący swym kunsztem dawnym mieszkańcom i rolnikom Suszca. Bardzo znamienne było to, że prawie wszyscy rzemieślnicy zajmowali się również rolnictwem, gdyż wielu z nich posiadało również kilka mórg pola. W minionym czasie część mieszkańców naszej miejscowości pracowała również w lesie jako drwale lub jako robotnicy w Żorach – w młynie, hucie Pawła (nieistniejącej już obecnie odlewni żeliwa) czy w łaziskach jako górnicy na „Princoku” – obecnie kopalni Bolesław Śmiały. Do pracy suszeczcy robotnicy udawali się pieszo, gdyż nie było wówczas innych środków lokomocji niż konie, a rowery w latach trzydziestych ubiegłego wieku zaczęły się dopiero pojawiać na rynku i nie każdego było na nie wówczas stać. Sytuacja komunikacyjna w Suszcu odmieniła się w momencie oddania do użytku linii kolejowej Żory-Pszczyna 29 listopada 1938 roku. Suszec od tej chwili zaczął się zmieniać, a mieszkańcy, którzy znaleźli zatrudnienie w przemyśle, mogli do pracy dojechać pociągiem. Z komunikacji kolejowej zaczęła korzystać również młodzież, ucząca się w Żorach i Pszczynie. Kilku mieszkańców Suszca po uruchomieniu linii kolejowej znalazło pracę jako kolejarze na stacji w Suszcu, w rybnickiej parowozowni i w innych zakładach przemysłowych. Mimo, że linia kolejowa przecięła w kilku miejscach rolnikom lokalne drogi i miedze, prowadzące na ich pola i łąki, utrudniając im transport w obrębie ich gospodarstw, także i oni mogli korzystać z transportu kolejowego. Mogli oni od tego czasu wywozić swoje plody rolne na sprzedaż do miast, a także przywozić do Suszca towary masowe, takie jak nawozy, materiały budowlane czy maszyny rolnicze. Trasę linii kolejowej przez centrum Suszca i wynikłe z jej przebiegu zmiany ilustruje załączona mapka z lat 1939-1945. Porównując tę mapę z odtworzoną mapką z 1935 r. widzimy różnice, jakie zaszły w obrazie Suszca po uruchomieniu tej

ważnej linii komunikacyjnej. Nowo uruchomiona linia kolejowa funkcjonowała zaledwie 9 miesięcy, kiedy 1 września 1939 r. wybuchła straszliwa II Wojna Światowa. Rozwój Suszecz na kilka lat został zatrzymany. W okresie wojennym przez suszeczną stację kolejową przetoczyło się wiele transportów wiozących niemieckie wojsko i uzbrojenie na front, a rampa kolejowa na stacji pod koniec wojny służyła do wyładunku beczek z paliwem. Beczki te wstępnie magazynowano na pastwisku obok Borskowego stawu, skąd wywożono je później ciężarówkami do magazynów znajdujących się w głębi lasu, przy utwardzonej drodze z Branicy do Kobióra. Stacja kolejowa Suszec nie została w czasie wojny zbombardowana i po zakończeniu wojny w 1945 r. nadal służyła mieszkańcom Suszecz i okolicy. Ze stacji tej odebrano po wojnie wiele towarów masowych, głównie budowlanych, które pozwoliły na dalszą rozbudowę miejscowości. Dzisiejszy rozbudowany Suszec nie jest już miejscowością wyłącznie rolniczą, w której wszystko było inne. Obraz dzisiejszego centrum Suszecz przedstawia mapka z 2015 r. Porównując wszystkie trzy załączone odtworzone mapki, możemy zauważyć, jak olbrzymie zmiany zaszły w budownictwie przestrzennym na terenie naszej miejscowości w ciągu minionych 80 lat.

Oprac. Ludwik Mańdok



#STRAŻACYMEDYKOM

Dzięki inicjatywie strażaków z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudziczce, Kryrach i Mizerowie wspólnymi siłami gmina Suszec przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji #STRAŻACYMEDYKOM, której celem jest zbiórka potrzebnych przedmiotów na rzecz szpitali.

W ramach zbiórki prowadzonej na terenie gminy Suszec, dary przekazane zostaną Szpitalowi Powiatowemu w Pszczynie. Zbierano:

- środki ochrony osobistej np. rękawiczki jednorazowe, kombinezony, maseczki, czepki, przyłbice, gogle i okulary ochronne,
- środki czystości np. ręczniki papierowe, papier toaletowy, chusteczki suche i nawilżające, płyny do dezynfekcji, mydło, środki czystości,
- koce i pościel,
- wodę i napoje,
- żywność (dania na szybko, batony, czekoladę, kawę, herbatę, cukier).

Zbiórka prowadzona była w kilku miejscach, tj. w remizie OSP w Rudziczce, remizie OSP w Kryrach, remizie OSP w Mizerowie oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Suszecz. W akcję włączyło się wielu mieszkańców naszej gminy, okazując ogromne wsparcie medykom, walczącym na co dzień z wirusem. To im oraz organizatorom akcji należą się ogromne brawa oraz słowa uznania za umiejętność zjednoczenia się w obliczu epidemii.

Oprac. MP

Kultura w sieci

Koronawirus pokrzyżował wiele planów, zamykając ludzi w domach. Ograniczenia, jakie nam narzucono, sprawiły, że nasza aktywność od dłuższego czasu sprowadza się do przebywania w odosobnieniu lub w gronie najbliższych. Placówki kulturalne, galerie, kina, ośrodki kultury zostały zamknięte. Jednak to nie oznacza, że miejsca te zawiesiły swoją działalność. Wręcz przeciwnie! To, co przedtem można było zobaczyć lub w czym uczestniczyć na żywo, przeniosło się do Internetu.

Galerie sztuki zaproponowały wszystkim chętnym wirtualne spacer po swoich wystawach, a platformy streamingowe (np. Netflix, HBO GO czy Player) znacznie poszerzyły swoje biblioteki, proponując widzom pozycje filmowe, które niedawno ukazały się w kinach lub takie, których premiera miała dopiero nastąpić. To wszystko ma dostarczać kulturalną rozrywkę tym, którzy przebywają w domach. A co słysać w naszej gminie? Prężnie działający i wciąż rozwijający się Gminny Ośrodek Kultury nie pozostaje w tyle i podąża

za trendem, przenosząc swoją bogatą ofertę do sieci. Na profilu suszeckiego GOK-u na Facebook'u oraz na kanale Ośrodka na YouTube regularnie pojawiają się filmiki przeznaczone dla młodszych i starszych odbiorców. Wielu instruktorów, prowadzących na co dzień zajęcia w Ośrodku, przygotowuje materiały filmowe, pokazujące krok po kroku, jak wykonać różnego rodzaju ozdoby (np. świąteczne) czy zbudować z dziećmi ciekawe urządzenia z materiałów znalezionych w domu. Online odbywają się zajęcia nauki gry na gitarze, nauka języka rosyjskiego i języka niemieckiego. Prężnie działa także pracownia plastyczna Ochłra. Do Internetu trafiają też kolejne odsłony „Pieśni Cieśli od kuchni”. Jak mówią o niej twórcy projektu, jest to „Kasiowo-Świńsko-Krzikopowa telewizja edukacyjna”. Co tydzień można posłuchać jednej z pieśni ze śpiewnika zebranego przez Mariana Cieślę na ziemi Pszczyńskiej – „Kolo mego łokinyeczka” – w wykonaniu Katarzyny Dudziak i Mateusza Dyszkiewicz, na co dzień grających w zespołach Rube Świnie, Krzikopa

i Pokrzyk. Z kolei dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach rytmiki, ćwiczyć w domowym zaciszu taniec (w ramach grupy To.Tu.Tańcz) czy majsterkować.

Nasz ośrodek kultury przygotował projekt #domkulturywsieci, w ramach którego dostępne są propozycje różnych aktywności: #kreatywniesieci (oferta zajęć, warsztatów, majsterkowania, rytmiki tańca), #konkursywsieci (konkursy, w których można wziąć udział nawet bez wychodzenia z domu), #wydarzeniawsieci (oferta wystaw, przedstawień teatralnych, koncertów, akcji, w których możemy uczestniczyć online).

#domkulturywsieci to doskonały sposób na kreatywne spędzenie czasu – łącząc się mimo obowiązujących ograniczeń. Zajrzyjcie na stronę GOK-u (www.kulturasuszec.pl), na kanał Ośrodka na YouTube oraz na fanpage ośrodka na Facebook'u i odnajdziecie mnóstwo inspiracji i pomysłów na kreatywne spędzenie wolnego czasu.

MP

Majowe uroczystości

Początkiem maja obchodzimy ważne święta narodowe: Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jak zawsze, jest to doskonała okazja do kształtowania postaw patriotycznych oraz przekazywania wiedzy na temat historii naszego państwa. W tym roku obchody tych wyjątkowych świąt były inne niż dotychczas. Nie oznacza to jednak, że nie można ich spędzić w domu, z najbliższymi, odpowiednio upamiętniając ważne dla Polaków chwile.

Przede wszystkim przypominamy sobie wówczas wydarzenia przełomowe dla Polski jako kraju. Nie zapominać, że majowe święta to jedno z ważniejszych w kalendarzu. To czas, w którym powinniśmy z refleksją przypomnieć sobie historię uchwalenia Konstytucji.

Nie zapominać także o bohaterskich postawach naszych przodków. Ten czas to dla nas także okazja do zastanowienia się, co dla nas współczesnych oznacza patriotyzm. Jak go rozumieć, co nas jednoczy, co oznacza w dzisiejszym świecie,

w dzisiejszej sytuacji?

Nauczyciele zaapelowali do uczniów, aby dla podkreślenia rangi majowych świąt wspólnie – dzieci i dorośli – zadbać o wywieszenie naszej narodowej flagi. Niech majowe uroczystości – spędzane w gronie najbliższych, nadal pozostają świętem narodowym.

Wójt, Sołtys, Prezes Związku Górnośląskiego złożyli pojedynczo kwiaty przy pomniku obok kościoła w Suszecz.

MP

Niebieski Suszec z pomocą

Marzec i kwiecień to dla nas wszystkich trudne miesiące, wymagające przewartościowania dotychczasowych wyborów, ale także skłaniające do refleksji i do działania. Nadzieją i radością napawa, jak szybko mieszkańcy naszej gminy odpowiadają na apele o pomoc i chcą się wzajemnie wspierać. Na początku kwietnia Szpital w Pszczynie – Oddział Neonatologiczny i Położniczo-Ginekologiczny zapelował o pomoc, w związku z ciężką sytuacją oraz koniecznością walki z koronawirusem:

„APELUJEMY O POMOC

Wszyscy jesteśmy teraz w trudnej sytuacji i każdy z nas odczuwa strach. W o ile trudniejszej sytuacji są medycy – to oni muszą walczyć o zdrowie i życie pacjentów bez względu na zagrożenie.

To oni są najbardziej narażeni na zakażenia, a jednocześnie, tylko oni są w stanie nam pomóc!

Dlatego apelujemy do wszystkich, którzy chcą udzielić nam wsparcia o przekazanie darowizny na rzecz zakupu środków ochrony indywidualnej: maseczek, gogli, rękawiczek, kombinezonów, a także

niezbędnego sprzętu medycznego.

Darowiznę możecie wpłacić na specjalnie do tego celu przeznaczone konto bankowe:

36 1020 2528 0000 0502 0505 0150

Szpital Powiatowy w Pszczynie, ul. dr. Witolda Antesa 11, 43-200 Pszczyna

Razem zadbajmy o nasz personel medyczny i pacjentów!"

DZIĘKUJEMY ZA KAŻDĄ POMOC

W sobotę 4 kwietnia, w piękne słoneczne popołudnie, kibice z grup: Niebieski Powiat Pszczyński, Niebieski Strumień, Niebieski Suszec oraz Niebieski Strumień - Śląsk Cieszyński odpowiedzieli na apel szpitala i przybyli z odsieczą! W ramach pomocy szpitalowi zakupili: przyłbice, wodę, soki, kawę, herbatę, ręczniki papierowe oraz środki czystości. Pomogły one w codziennym funkcjonowaniu placówki.

- *Bardzo dziękujemy za wsparcie każdemu kto włączył się w tą wspólną akcję* – mówili medycy z pszczyńskiego szpitala.

Takie i wiele podobnych gestów, jakie codziennie wykonują mieszkańcy naszej gminy i naszego powiatu, świadczą o solidarności i gotowości niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. A to zawsze warto doceniać!

Oprac. MP



Przekazanie zebranych produktów

źródło: Facebook

Pomoc naprawdę

Na dorocznym walnym zebraniu członków Hospicjum św. Ojca Pio w Pszczynie podsumowano 20. rok działalności. 2019 był wyjątkowym rokiem w rozwoju organizacji – ogromnym nakładem pracy udało się zdobyć pieniądze i wdrożyć w życie dwa projekty oferujące osobom starszym niesamodzielnym usługi opiekuńcze i zdrowotne w ich miejscach zamieszkania. Po raz pierwszy hospicjum otrzymało także znacznie lepszy kontrakt z NFZ na opiekę nad chorymi w terminalnym okresie choroby nowotworowej. Praca hospicjum została także wnikliwie sprawdzona przez Najwyższą Izbę Kontroli – nie znaleziono żadnych uchybień.

W 2019 r. hospicjum otoczyło całościową opieką 214 chorych i ich rodziny (blisko tysiąc osób). Pomoc jest całkowicie bezpłatna i praktycznie natychmiastowa – nie ma kolejek. Jeśli chorzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, otrzymują od hospicjum bezpłatnie leki, artykuły higieniczne, opatrunkowe i odżywkę. Dzięki Wypożyczalni sprzętu medycznego, działającej przy hospicjum, mają zapewnione specjalistyczne łóżka, materace, koncentratory tlenu i inne urządzenia niezbędne do właściwej opieki.

W hospicjum najważniejsze są jednak kwalifikacje zawodowe i doświadczenie osób odpowiedzialnych za stan chorych. Obecnie w organizacji etatowo pracuje 3 lekarzy i 4 pielęgniarki, a na umowach cywilnoprawnych 5 lekarzy, 7 pielęgniarek, 3 psychologów/terapeutów i 2 fizjoterapeutów. Profesjonalizm tych osób oraz spełnianie przez hospicjum standardy, przekładają się na zasięg nowego kontraktu na usługi medyczne z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Umowa na lata 2019-2023 gwarantuje świadczenia dla aż 46 chorych, a nie jak dotychczas dla 9.

- *W każdym domu mamy do czynienia z inną sytuacją. Żeby odpowiedzieć na rzeczywiste problemy, czyli pomoc naprawdę, trzeba doświadczenia i wiedzy wielu osób, dlatego od wielu lat hospicjum pracuje w zespołach składających się z lekarza, pielęgniarki, psychologa, fizjoterapeuty i osoby wspierającej. W wypadku usług opiekuńczych członkiem zespołu jest także opiekunka* – wyjaśnia Teresa Buczak, prezes pszczyńskiego hospicjum.

Pozycję hospicjum jako podmiotu leczniczego wzmacnia również uzyskany w 2019 r. Certyfikat ISO 9001, który potwierdza sprawne zarządzanie organizacją we wszystkich jej obszarach.

Dwudziesty rok działalności hospicjum to również rozwój, oczekiwanych przez mieszkańców powiatu, usług opiekuńczych i medycznych dla osób starszych (po 60. roku życia) niesamodzielnych ze względu na choroby przewlekłe, niepełnosprawność czy różnego rodzaju wykluczenia. Hospicjum zdobyło na prowadzenie tej działalności dofinansowanie z UE w wys. ponad 3,5 mln zł. Z nowej formy opieki skorzystało już 67 chorych i ich rodziny na terenie całego powiatu. Projekty są kontynuowane, najdłuższy z nich potrwa do 2022 roku. Chorzy mają zapewnioną opiekę pielęgnacyjną, pielęgniarską, lekarską, psychologiczną i fizjoterapeutyczną, natomiast ich opiekunowie rodzinni mają szansę na czasowy odpoczynek, poprawę własnych umiejętności opiekuńczych oraz udział w grupach wsparcia z udziałem terapeuty/psychologa.

Nadal ogromnym wyzwaniem dla organizacji – przy jednocześnie rozwijającej się opiece medycznej

– jest kontynuacja budowy Domu Ojca Pio, a w najbliższym czasie uruchomienie pierwszego wzniesionego budynku, w którym działać będzie ośrodek dziennego pobytu dla osób starszych niesamodzielnych oraz specjalistyczne poradnie. Jak dotąd jedyną formą finansowania tego przedsięwzięcia, na którą hospicjum może realnie liczyć, są darowizny, zbiórki pieniężne i 1% z podatku.

- *Dlatego co roku zwracamy się do mieszkańców całego powiatu o przekazywanie 1% . Wpisanie wybranej Organizacji Pożytku Publicznego do PIT-u jest jedyną szansą, aby 1% z budżetu państwa trafił do Pszczyny na cel społeczny, czyli taki, który niesie pomoc osobom potrzebującym, a jednocześnie jest społecznie wspierany na przykład przez bezinteresowną pracę wolontariuszy* – wyjaśnia Teresa Buczak.

Obecnie grono wolontariuszy hospicjum to około 60 osób profesjonalnie przygotowanych i przeszkolonych do pomocy chorym i ich rodzinom. Bardzo często hospicyjni wolontariusze działają w swoim najbliższym otoczeniu, niemal po sąsiedzku.

W ciągu minionego roku żaden z przyjętych przez hospicjum chorych nie został bez pomocy. Każdego dnia pracowników hospicjum można spotkać w kilkudziesięciu miejscach na terenie całego powiatu. Całokształt pracy pokazuje porównanie, iż w ciągu 365 dni roku – codziennie – pod opieką organizacji jest ponad 70 chorych, a wraz z nimi najbliżsi członkowie rodziny, niejednokrotnie tak samo jak chory – zdruzgotani chorobą, pozbawieni sił, niepewni. Misją hospicjum było i pozostaje, by działać tak, aby załagodzić każdy ból – fizyczny, psychiczny i duchowy.

Hospicjum Św. Ojca Pio w Pszczynie



Magazyn wypożyczalni hospicjum

źródło: Hospicjum Św. Ojca Pio w Pszczynie



Spotkanie osób niesamodzielnych

źródło: Hospicjum Św. Ojca Pio w Pszczynie



Walne zgromadzenie

źródło: Hospicjum Św. Ojca Pio w Pszczynie



Weź sprawy w swoje ręce!

Masz pomysł na społeczne działanie w Twojej okolicy?
Zgłoś swój projekt i otrzymaj dofinansowanie.

1.03-15.05.2020 NABÓR

Kulturalne Wydobyć
konkurs mikrograntowy

Kontakt: tel. 32 212 44 91, e-mail: lukasz@kulturasuszec.pl, www.kulturasuszec.pl f i YouTube

KONKURS PLASTYCZNY

CUDOWNY ŚWIAT DZIECIŃSTWA

Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie pracy w formacie A4, prezentującej świat dzieciństwa, wykorzystując do tego celu dowolną technikę artystyczną.

Konkurs skierowany jest dla dzieci przedszkolnych i uczniów szkół podstawowych (klas I-IV).

Termin dostarczania prac upływa 15 maja 2020 r.

Kontakt: tel. 32 212 44 91 wew. 19, e-mail: konkursy@kulturasuszec.pl, www.kulturasuszec.pl f i YouTube

Konkurs fotograficzny

MOJE MAŁE I DUŻE MIKRO PODRÓŻE

Termin nadsyłania prac od 1 lipca do 4 września 2020
Więcej informacji na www.kulturasuszec.pl

Kontakt: tel. 32 212 44 91, e-mail: konkursy@kulturasuszec.pl, www.kulturasuszec.pl f i YouTube



Beranie (p)o Śląsku

„Cztery pory roku na Górnym Śląsku” według Anny Stronczenek

Wiosna!

Wiosna to jest i była najmiłszą porą w całym roku. Słoneczko wylazuje coraz wyżej i coraz bardziej przigrzywa. Choć na polach jeszcze leży licykaj śniyk, drzewa stoją czarne i sagi, a już szkowronki wysoko pod niebem, że ich ani dojrzeć nie poradzisz - piykanie turlitajom. Za chwila już gynsi pypmki na łonce się pokazują i, jakby złote gwiazdki pospadały z nieba, zakwitnie podbiół.

I jak to pedzieć, budzi się wiosna, a z nią dużo roboty. Bo kiedyś na wsi człowiek żół według pór roku, a zimą była szanowana i każdy konsek dobrze obrobiony. A jak te przysłowia godo, że „od dzia-da do cesarza wszystko żyje ze gospodarza”. To też gospodarze wielcy i mali, chociaż jeszcze zimą była przimarzła, to już wywozili - na spodorane pola je-syniom - gnoj na kupki, kery leżał, coby się przeleżał cało zimą na gnojoku. Obcinali w ziegrodach jabłunki, śliwki, cześnie, wiśnie, fyrzichy (brzoskwinie), a potem wszyscy drzewa wopnym biyli. A jak już zimą była dojs nagrzoto, no to gospodarze brali do ręki garść ziemi i woniali, czy mo już tyn znany im zapach gotowy do zasiewu owsa, pszynicy i jęczmienia. Gospodynie już pod koniec marca w ziegrodach przy chałupach sioły marekwia, pietruszka, cebulka... Na polu na zegonach ćwikła do krow, sioło się też kłaki i ćwikła cukrowo z kerej to warzyło się syrop na chlyb poma-zać, do piernikow na Godni Świynta... W połowie kwietnia wybiły gospodynie z broga zimioki, kere tam zimowały przykryte chrostym, słomom i ziemiom. Z tych zimiokow szykowały na zasadzynie w polu na nowe, reszta było do jedzynio i futrowania gowie-dzi, kerej zaczęło się coraz wyncy mnożyć; cieliły się krowy, kociły się kozy, baranki, kluły się gynsi, kaczki, kurzynta, prosiły się maciury... A przy wszystkimu było tela roboty, że gowa boli! Ale „Świenty Pieter tak powiada - kto nie robi niech nie jada”.

Jedyn wyznaczony dzień w tygodniu to był w mieście targ. Och! Tam było co obejrzeć: jedni sprzedawali kozy, koziki, kroliki, kurzątko, cieliki, prosiynta, małe babuciki, a jedni zają kupowali.

Gospodynie wiedziały dobrze kiedy sioć łogorki - 15. maja „w Zofieje to bydom łogory jak kije”. Bo „gospodyni powinna wiedzieć o kuchni, pywnicy i spiżarni, a gospodarz powinien wiedzieć o polu, o gumnie i stajni”. W maju już zaczynało się plec

i przeruwani ćwikle w polu, bo trawsko rosło choby gupi! A we ziegrodach trzeba było flancować szatol, oberiba (kalarepa) cebula... ludzie nie wiedzieli, kaj ryncie wsadzić!

A tu jeszcze z obrzyndami i nawykami trzeba było być we zgodzie! 21. marca to topili marzanna do rzyki, coby pozbierała ze sobom wszyscy chorobiska, biyda i swady, i wyniosła ze wsi daleko aż za morza. Potym Palmowo Niedziela, Wiekanoc, potym zają „majowe”... Wtedy trzeba było robota pogodzić z całym obrzyndami i nawykami. Piy-rwej nie było rodziny, kero by nie niosła palmy do kościoła w Palmowo Niedziela z kerej to robiło się we Wielkanoc małe krzyżyczki i niosło się do pola, aby wszystko dobrze obrodziło. Styrkało się te krzyżyki do stodoły za balek, do chlywa do chałupy, za obrozek świny, coby Ponboczek opatrował wszystko od łognia i rozmaitego nieszczyńcio. Przed Wielkanocem to zają robiło się porządek w całej chałupie i na dworze.

Luftowały się po ziemi wszystkie pierziny i zegłówki, a struzaki (sienniki) wytykało się nowom słomom. Prało się wszystkie gardiny ze łokyn i myło się wszystkie łokna. Gospodynie też we Wielkim Tydniu szły do miasta kupić dzieciom nowe szczewiki albo nowe kaboty, galoty, a dziolśkom jaki jakle no i chustki, bo była taka moda. Ja, i jeszcze zamówić „zajączka” małym jeszcze dziolśkom, kere to robiły se gniazda pod krzakami, albo z więpszkow (agrestu) albo pod krzakami ze świyntojanek (porzeczek). Synki gniazdow nie robiły, bo oni chodzili położyć dziolchy, to se jajec nazbierały za poloci w drugi dzień Wielkanocny. A czemu lejom synki dziolchow? To jest w tym wierszyku:

Prziszol zech tu po śmieguście,
jyno mie do izby wpuście.

Powiyom wom o Jezusie,
o Jego mynce, a naszej wyryncie.
Za nasza grzechy Go ukrzyżowali
i do cimnego grobu Go schowali.
Dnia trzecigo cuda się stały,
bo baby Jezusa w grobie nie zastały.
Od tej zgrozy do kupy się zebrały
i cały dzień kłachały
ani chłopom obiadu nie naszykowały.
Dopiero jak ich chłopcy wodom obgichały,
to się dudom rozleciały
i zamiast obiadu chłopom smarzonki ufyrtały!

Na pamiętka tego cudu chodzą synki po
śmierguście,
a mie za ta oracyjo nie opuście!
Dejcie jajec piyńć a byda wasz ziyńć.

We Wielko Szczoda polilo się wszyscy szkrobaczki (stare miotły z brzozy) i inne pozostałe po zimie harapuci, bo musiało być wszyndzi czysto tak jak człowiek po spowiedzi wiekanocnej. Gospodynie piykły kołocze, babuchy, a chłopcy zają wyndziły wyndzonki i woszy z pryndzy zabitego wieprzka, coby wszyscy w domu mieli we Wielkanoc tego, co cały roczek nie widzieli.

W maju pod koniec chodziło się do lasa na tyj - to jest zbierało się młode liści z malin, łostryngow (jeżyny) i z boruwiczko (z czarnych jagód). Suszyło się to i chowało do papierowego miecha, a w domu to tak woniało, jak we żodnej perfumeryji dzisiaj nie wonio. Taki tyj (herbata) my pili cało zimą i zwykło kawa zbożowo ze kozim albo krowskim mlykym.

Wiosna to był taki przednówek, bo stare zapasy się kończyły. Zabite prosia, kerego mynso było zasolone i zaczoskowane w dymbowej beczce i stoło we zimnej piwniczce, też już dna siongało, a zabić jeszcze nie było co! Kaczki, kokoty jeszcze nie porosły, ale już we ziegrodzie było co urwać. Na kartoflona zupa (jarzynowo), były jeszcze stare zimioki, kiszka (zsiadłe mleko) i jajca, bo na wiosna kury fajnie niosły. Był też we ziegrodzie sznytloh (szczypiorek) do smarzonki i ku chlebie przigryś. Ale to nima wszystko! Najpiękniejsze na wiosna to ta zieliń na gałynziach, na łąkach i te kwieci wonionce, te ptoski kere piyknie śpiywajom i gniazda wijom. Wtedy człowiek jak się tymu przidziwo i posłoch, to się czuje jak w raju.

Autorka tekstu, Anna Stronczenek, jest vice-Śląską Rok 1995. Publikuje teksty po śląsku, prowadzi spotkania dla dzieci i dorosłych, ma na swoim koncie książkę „Ślonskie Bojki Babci Any”. Za działania na rzecz upowszechniania lokalnej kultury otrzymała nagrodę Prezydenta Rybnika. Założyła „Kapelę Nasi”, przez 10 lat prowadziła Zespół Pieśni i Tańca „Osiny” w Żorach.

Tekst i ilustracja ze stron 12 pochodzą z książki „Wokół kultury. Przez zabawę do wiedzy o Górnym Śląsku” Marii Stachowicz-Polak i Kazimierzy Drewniak-Woryny. Dziękujemy Autorkom za zgodę na przedruk!

BĘDĄ DZIECI

W 80. W STARYM STYLU NA



WĘDZONKI
WĘDLINY
GAJECZNICA
BABKA
KOKACZ
KOKACZKI
SAKATKA
BYŁO TĘŻ

WOSZTY
WE ŚWIYNCELNIKU
SMAŻONKA
ZISTA, BUCHTA
BABOWKA
KOKOCZ ZE SYRYM
MAKYM, KOLEJNY
SZAKOT
SMAKOWANIE
ŚWIŹCIELNIKA

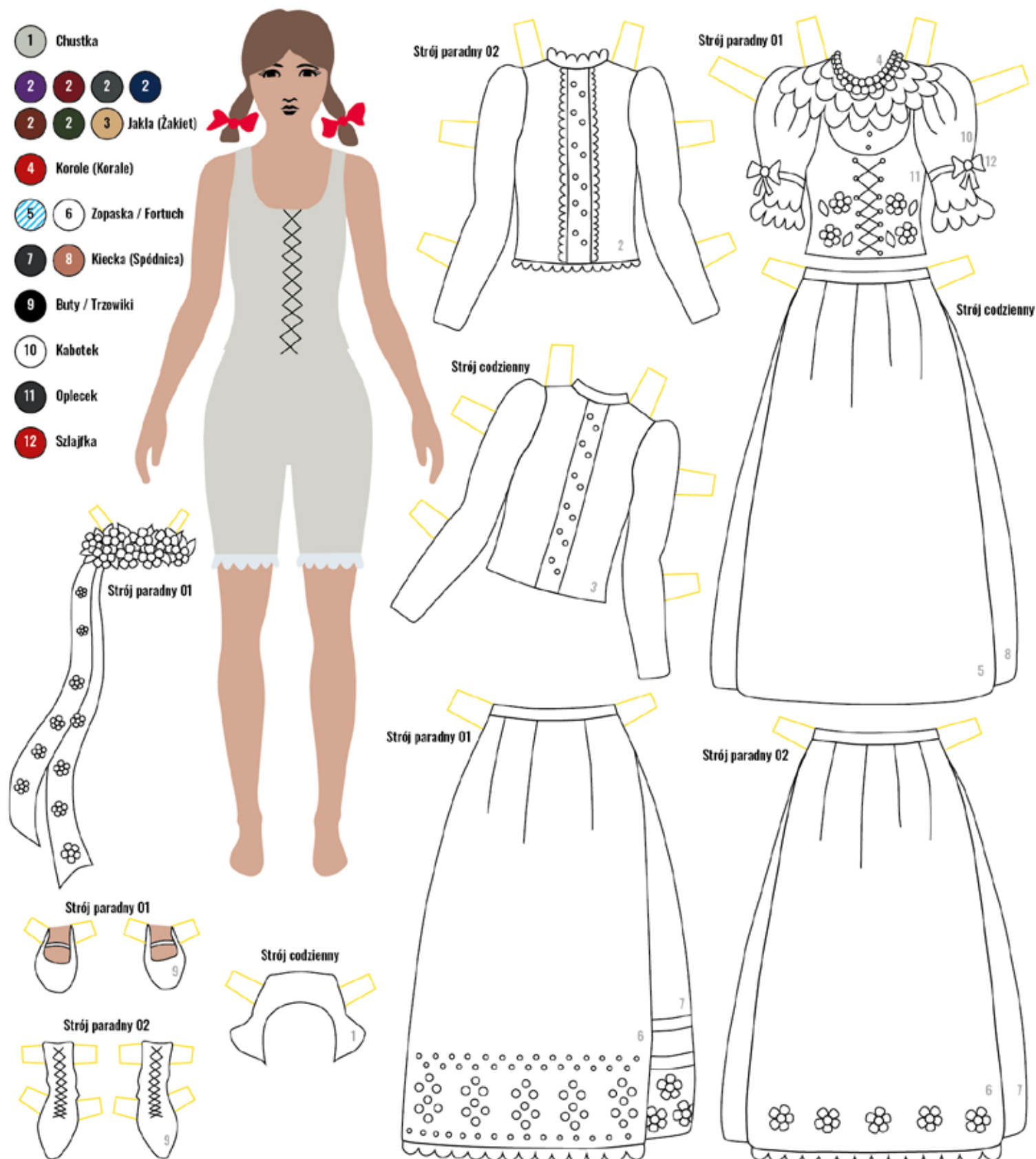


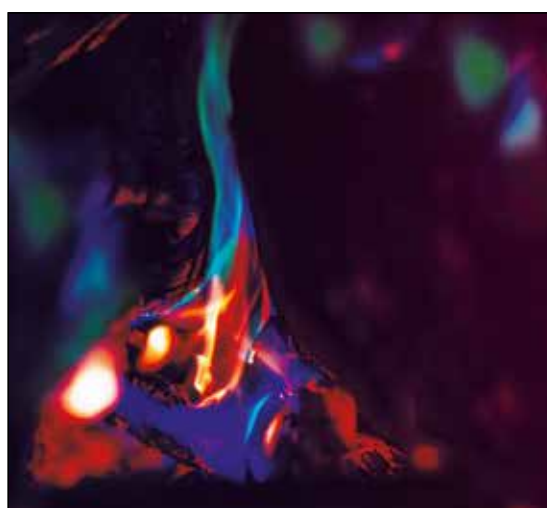
1 z KALENDARIA
4 WSPOMNIEN

TRADYCYJNY STRÓJ PSZCZYŃSKI

Stroje paradne i codzienny panien

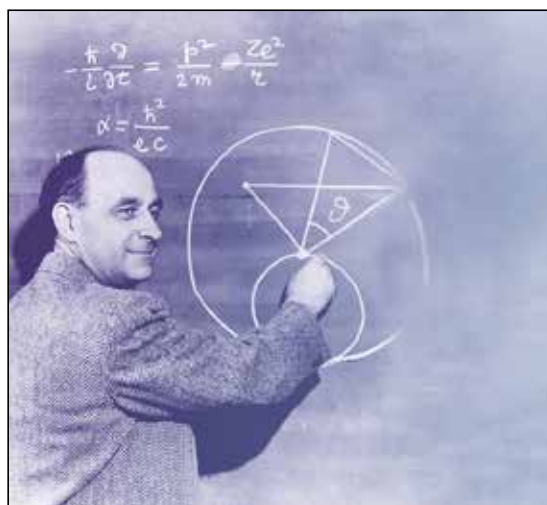
Pokoloruj stroje według wzornika, wytnij i ubierz śląską dziewczynę.



Z okazji Dnia Strażaka życzymy wszystkim Strażakom naszej gminy pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym, dużo zdrowia dla Was i Waszych rodzin. Składamy serdeczne podziękowania za Wasz trud, za poświęcenie, za wielki dar serca, jakim jest Wasza piękna służba i zaangażowanie. Życzymy bezpiecznej służby, zawsze szczęśliwych powrotów z akcji! Dziękujemy za poświęcenie, z jakim chronicie życie i mienie ludzkie, za zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy. Niech idee czerpane bezpośrednio od patrona strażaków, św. Floriana, przyświecają Wam zawsze.

Wójt Gminy Marian Pawlas
Przewodniczący Rady Gminy Szymon Sekta
Dyrektor GOK Katarzyna Krzempek



Drodzy nauczyciele i pracownicy oświaty!

W tym wyjątkowym roku szkolnym, w którym wszyscy musieliśmy stawić czoła nowym wyzwaniom, dziękujemy za radość z sukcesów naszych dzieci, wsparcie w trudnych chwilach i nieustającą motywację do zdobywania wiedzy.

Dziękujemy za współpracę i wzajemne zrozumienie oraz życzymy wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Wójt Gminy Marian Pawlas
Przewodniczący Rady Gminy Szymon Sekta
Dyrektor GOK Katarzyna Krzempek



Z okazji Dnia Matki wszystkim Mamom składamy najserdeczniejsze życzenia pogody ducha, uśmiechu, zdrowia i spełnienia marzeń.

Ten dzień jest równocześnie świętem rodziny, dlatego wszystkim rodzinom naszej gminy życzymy wspaniałych chwil, pełnych radości, spędzonych w gronie najbliższych.

Wójt Gminy Marian Pawlas
Przewodniczący Rady Gminy Szymon Sekta
Dyrektor GOK Katarzyna Krzempek

Recenzja książki

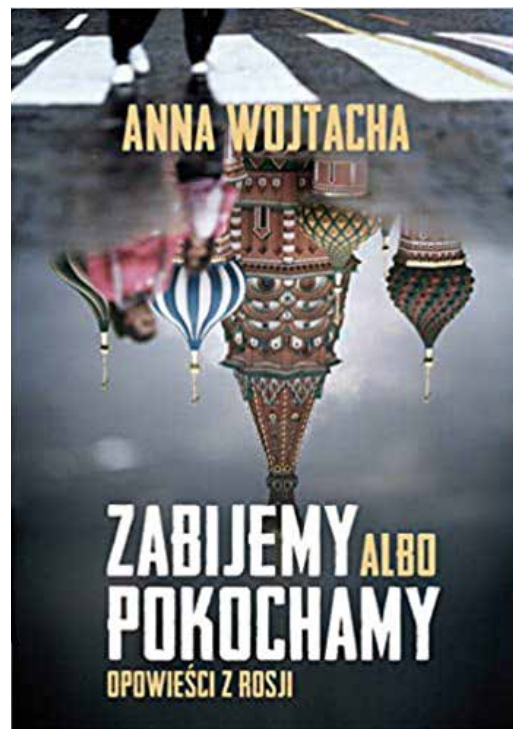
Zabijemy, pokochamy, a może po prostu się poznamy.

Rosja to kraj tyłu sprzeczności, tyłu niewyjaśnionych spraw i tyłu niedopowiedzeń, że trudno w ogóle ją opisać. Ogromne przestrzenie, różne warunki, w jakich przychodzi żyć jej obywatelom i ich przeróżny status społeczny sprawiają, że każda napotkana tam osoba jest ciekawa i unikatowa. To właśnie usiłuje pokazać w swojej książce „Zabijemy albo pokochamy” Anna Wojtacha – dziennikarka, pisarka, miłośniczka rosyjskiej kultury.

Jej opowieść o podróżach po Rosji i ludziach, których spotyka na swojej drodze, tworzy mozaikę – miejsc i postaci. Jest to obraz tak ciekawy, jak ciekawi i interesujący mogą być inni ludzie i ich historie. Wojtacha podzieliła swoją książkę na rozdziały o podwójnym znaczeniu. Każdy to sprawozdanie z odwiedzin w nowym miejscu i opowieść o kimś wyjątkowym, kogo w tym miejscu poznała. Osią, która spaja całą powieść, jest sama autorka. „Zabijemy albo pokochamy” to zbiór historii, które przydarzyły się dziennikarce. To ona, jak sama mówi – ze swojej natury niepokorna i ciekawska, zawsze chętna do rozmów i nowych doświadczeń – przyciąga interesujących ludzi, zaczyna żyć ich życiem, zaprzyjaźniając się z bohaterami swoich opowieści. A są to przeróżne osoby – żołnierze (jeden nawet zostaje jej kochankiem);

pracownicy żyjący na Syberii; Rosjanka, która mieszka w Niemczech, ale tęskni na swoją ojczyznę; prostytutka czy bezdomny, uczący autorkę życia na ulicy. Każda z postaci to osobna wyprawa, osobna historia i osobny, choć nie odosobniony przypadek. Co najlepsze w opowieściach Wojtacha – ludzie, których opisuje, są prawdziwi. A właściwie najprawdziwsi, jak tylko się da. W ich historiach można zobaczyć nie tylko, jaka jest Rosja, ale i to, że marzenia jej mieszkańców nie różnią się od naszych marzeń. Dzięki powieści Anny Wojtacha możemy poznać ten kraj z innej strony niż ta, którą kreują media. Powieść jest tak skonstruowana, że nie musimy jej przeczytać „na raz”. Każdy rozdział to osobny wątek, do którego możemy wracać wielokrotnie. Dzięki rozłożeniu kolejnych opowieści w czasie, ich różnym bohaterom oraz różnym lokalizacjom, w jakich dzieją się opisywane przez Wojtachę zdarzenia, autorka udaje się stworzyć fascynujący obraz Rosji – kraju pełnego sprzeczności. Jednak kiedy bardziej wczytamy się w prezentowane historie, zobaczymy, że Rosjanie to ludzie tacy, jak my. Spotykając ich w różnych sytuacjach – i tych codziennych, i tych bardziej ekstremalnych, możemy rozpoznać w nich części samych siebie. Dzięki takim książkom możemy sobie uświadomić, że Rosja to nie tylko kraj, ale przede wszystkim ludzie – których trzeba poznać, aby ich zrozumieć.

MP



Fryderyk Faruga wyróżniony statuetką Żubra Starosty

Fryderyk Faruga jest najstarszym pszczyńskim szpitalnikiem, który do dziś nieprzerwanie uprawia zawód lekarza. Pełną poświęcenia medyczną misję na rzecz pacjentów powiatu pszczyńskiego rozpoczął w 1958 roku.

Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w marcu, starosta Barbara Bandoła wręczyła statuetkę Żubra Starosty Pszczyńskiego Fryderykowi Farudze, który od 62 lat leczy pacjentów powiatu pszczyńskiego.

- Praca oddanych lekarzy to przekonanie, że mamy się na kim oprzeć, skąd czerpać wiedzę i poczucie bezpieczeństwa. Pan doktor jako lekarz pokoleniowy, znający swoje środowisko jest przykładem, jak bezpiecznie mogą czuć się mieszkańcy Suszcu, mając takie oparcie – podkreśla Barbara Bandoła, starosta pszczyński. - Cieszę się, że mogę przyznać najwyższe powiatowe wyróżnienie osobie o niezwykłym podejściu do drugiego człowieka, która od lat poświęca się pracy na rzecz pacjentów powiatu pszczyńskiego – dodała starosta, która życzyła niegasnącego zapału i dalszej realizacji zawodowej pasji.

Fryderyk Faruga, który niedawno obchodził 90. urodziny, to najstarszy, czynny zawodowo lekarz powiatu pszczyńskiego. Jako 14-letnie dziecko pracował w czechowickiej kopalni. Po II wojnie światowej odbył studia medyczne. W 1957 r., w trakcie odbywania stażu lekarskiego w bielskim szpitalu, pełnił jednocześnie funkcję lekarza kolejowego w Czechowicach-Dziedzicach, później w Pszczynie. Pracę w pszczyńskim szpitalu rozpoczął w 1958 roku, jest więc najstarszym szpitalnikiem pszczyńskim, ciągle uprawiającym swój zawód. Przez ok. 30 lat był także lekarzem oddziału ginekologicznego Uzdrowiska w Goczałkowicach-Zdroju. Od 62 lat pracuje w ośrodku zdrowia w Suszcu, sprawując opiekę lekarską nad mieszkańcami suszeckiej gminy. Wspólnie z żoną Danutą mieszkają w Suszcu. Zresztą pan Fryderyk związał się z powiatem pszczyńskim właśnie dzięki swojej żonie, która w latach 50. XX wieku pracowała w wydziale finansowym w budynku obecnego Starostwa Powiatowego w Pszczynie.

- Kiedy w 1958 r. rozpoczynałem pracę w pszczyńskim szpitalu, na palcach dwóch rąk mogłem policzyć, ilu nas wtedy leczyło pacjentów. Dzisiaj jest nas ponad 200 lekarzy w powiecie pszczyńskim. Wtedy pracowaliśmy dzień i noc, we wszystkich ośrodkach zdrowia – w Miedźnej, Kobiórze, Suszcu, Goczałkowicach... – mówił **dr Faruga**. - Po wojnie dopiero wszystko zaczynało się organizować, więc czasy były pionierskie. W Suszcu były zaledwie dwa skromne pomieszczenia w dawnej szkole ewangelickiej, później powstał Gminny Ośrodek Zdrowia na bazie Domu Starców, powstała Izba Porodowa, gdzie czasami przy braku prądu w nocy byliśmy zmuszeni odbierać porody przy lampie naftowej – wspomina **Fryderyk Faruga**. I dodaje, że w dawnych latach nie było taboru sanitarnego, a na wizyty jeździł na rowerze lub furmanką. - W czasie ciężkich mrozów przyjeżdżali po mnie saniami z PGR-u w Mizerowie. Przykrywałem się kocami, którymi okrywali konie i jechałem leczyć ludzi – dodaje wieloletni lekarz powiatu pszczyńskiego.

- Nikt nigdy z ust doktora nie usłyszał: „nie mogę”, „nie mam czasu”, czy „nie teraz”. I tak jest do dzisiaj – mówił dr **Marcin Leśniewski**, dyrektor pszczyńskiego szpitala, który wraz z ordynatorami był obecny podczas uhonorowania wieloletniego przyjaciela. - Jesteśmy tutaj wraz z Wojciechem Kasińskim, kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Suszcu, aby pochylić czoło przed doktorem, leczącym pacjentów, których dzieli okres 150 lat. Zaczynając pracę, przyjmował ludzi urodzonych już w 1870 roku i czyni swoją służbę aż do dnia dzisiejszego – zaznaczył dyrektor Szpitala Powiatowego w Pszczynie.

Życzenia i wyrazy uznania doktorowi Farudze złożyli: wójt gminy Suszec, Marian Pawlas, burmistrz Pszczyny, Dariusz Skroboł, wójt gminy Goczałkowice-Zdrój, Gabriela Placha oraz burmistrz Czechowic-Dziedzic, Marian Błachut.

Powiat Pszczyński



Dr Fryderyk Faruga otrzymuje kwiaty z rąk pani burmistrz

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski w Suszcu!

Już po raz czwarty w Gminnym Ośrodku Kultury w Suszcu odbyły się eliminacje do wojewódzkiego poziomu Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Konkurs kierowany jest zarówno do dzieci i młodzieży (tzw. „Mały OKR”), jak i do dorosłych („OKR”). Jego założeniem jest promowanie sztuki słowa, uwrażliwianie na otaczający świat i integrowanie środowiska artystycznego.

W tym roku suszeczkie eliminacje były współorganizowane z Powiatowym Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie oraz Instytutem Myśli Polskiej

im. W. Korfanteo w Katowicach. Wzięły w nich udział dzieci od 6 roku życia, młodzież i dorośli – w sumie 30 osób!

– Liczba uczestników konkursu wciąż wzrasta – mówi Agnieszka Zielonka-Mitura, która opiekuje się lokalną edycją konkursu. – Poprawia się również poziom wykonawczy, a przede wszystkim cieszymy się, że na udział decyduje się coraz więcej dorosłych.

Wśród tegorocznych laureatów, którzy zostali zakwalifikowani do etapu wojewódzkiego przez jury w składzie: Adam Radosz, Urszula Ryguła i Monika Mendrok-Mika, znaleźli się:

– w kategorii klas 0-3 „Małego OKR”: **Filip**

Kwiaton, Wiktor Kaniecki, Barbara Bialek i Karol Morcinek;

– w kategorii klas 4-6 „Małego OKR”: **Kornelia Goraus, Marta Basta, Iga Masny i Barbara Dajka;**
– w OKR dla starszej młodzieży i dorosłych: **Julia Wadas, Sylwia Drewnicka** oraz **Karolina Bagińska.**

Gratulacje należą się zarówno laureatom, jak i wszystkim biorącym udział, gdyż, jak podkreśliło jury: *Recytacja to bardzo trudna sztuka. Nie tylko trzeba wykazać się bardzo dobrą pamięcią, dykcją i emisją głosu, ale też niezbędne jest opanowanie stresu i odwaga do stanięcia na scenie!*

GOK Suszec



Uczestnicy oczekują w napięciu na wyniki



Uczestnicy Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego na scenie w Suszcu

Szyją maseczki i pomagają

Niespodziewana sytuacja i zagrożenie, któremu wszyscy musieliśmy stawić czoła, sprawiły, że wielu z nas postanowiło zaangażować się w pomoc. Wirus, który stanowi zagrożenie, stał się jednocześnie motorem napędowym działań wielu osób. Z potrzeby serca, z potrzeby niesienia pomocy i ochrony – pracowników służby zdrowia, ale także naszych mieszkańców – powstała akcja #SZYJEMYMASECZKI-SUSZEC. Jej inicjatorem był **Paweł Pietrzak** – przedsiębiorca, który zaproponował współpracę Gminnemu Ośrodkowi Sportu oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury. Ta cenna, oddolna inicjatywa, zjednoczyła ponad 100 osób. Wiele mieszkańców gminy, ale także innych miejscowości, takich jak: Żory, Pawłowice, Piasek, Studzionka – zasiadło do maszyn do szycia, aby dla nikogo nie zabrakło maseczek – stanowiących ochronę przed zarażeniem wirusem. To dzięki tym kobietom i mężczyznom, każdy mieszkaniec gminy otrzymał swoją własną darmową maseczkę. Dotychczas uszyto 22 590 maseczek. Gdzie jeszcze, poza domami naszych mieszkańców, one trafiły? Maseczki pojechały do:

- OSP w Gminie Suszec,
- lokalnych sklepów i piekarni,
- PGK,
- GZUW,
- placówek oświatowych,
- GOS,
- dzielnicowych naszej gminy,
- Przychodni Remedium w Suszcu,
- Szpitala Powiatowego w Pszczynie,
- Stacji Pogotowia w Żorach,
- Izolatorium w Goczałkowicach,
- Szpitala Bonifraterów w Katowicach,
- Szpitala Wojewódzkiego w Katowicach.

Tak o akcji mówi Dyrektor GOK-u **Katarzyna Krzmpiek**:

Wraz z pojawiającymi się potrzebami wsparcia placówek medycznych, również w naszej gminie pojawiła się oddolna inicjatywa szycia maseczek. Jeden

z naszych mieszkańców – **Paweł Pietrzak** – zaproponował wspólną akcję wsparcia szpitali poprzez szycie maseczek, zapraszając do współpracy GOS w Suszcu i GOK w Suszcu. Na zamieszczone na Facebooku zaproszenie do współpracy (krojenie materiału, składanie i szycie maseczek) w krótkim czasie odpowiedziało mnóstwo mieszkańców naszej gminy i nie tylko. Z czasem w ramach akcji rozpoczęliśmy szycie maseczek dla naszych mieszkańców. Ponad 100 osób od 27 marca uszyło łącznie 22 590 maseczek – i to oni i one są naszymi Bohaterami i Bohaterkami.

Niezliczona ilość przepracowanych godzin, kilometrów skrojonego materiału, tysiące zapakowanych maseczek... To oni przez kilka tygodni nieustannie kroili materiał na mniejsze kawałki, szyli maseczki, pakowali gotowy produkt i przekazywali go dalej. To oni otworzyli swoje serca i bezinteresownie odpowiedzieli na apel GOK-u w Suszcu o pomoc w szyciu maseczek. To oni poświęcili swój czas i szyli po nocach, kiedy cała rodzina już spała. To oni łamali igły w maszynach, „odkurzili” dawno zapomniane maszyny, a często po raz pierwszy zasiedli do szycia. To dzięki nim dostarczyliśmy maseczki do szpitali, instytucji itd. To dzięki nim udało się przygotować paczkę z maseczkami dla naszych mieszkańców. Wśród tych osób znajdziecie swoją siostrę, mamę, babcię, koleżankę czy dobrego znajomego. Do tej pory anonimowi, teraz stali się naszymi BOHATERAMI.

Dziękujemy Wam za okazane wsparcie i ogromną mobilizację. Mimo trudnego dla nas wszystkich momentu, narodziło się wiele dobra. Akcja #szyjemymaseczkisuszec pokazała, jak wielką siłą drzemie w naszych mieszkańcach i nie tylko.

Z kolei Wójt **Marian Pawlas** dodaje:

Podziękowania należą się także darczyńcom kwiatów dla osób szycących, firmie Reklama Suszec za przygotowanie karteczek do paczek z maseczkami, Urzędowi Gminy za zakup woreczków do pakowania maseczek.

Wyrazy wdzięczności i podziękowania za

bezinteresowne zaangażowanie się w szycie maseczek osobom wymienionym powyżej oraz tym wszystkim, których na liście nie ma, ale również przyczynili się do wielu szlachetnych działań w trudnym dla wszystkich czasie panującej epidemii. Dziękuję w imieniu całej społeczności Gminy Suszec.

To fantastyczna, wspólna inicjatywa, wpływająca od mieszkańców naszej gminy, która dobitnie pokazała, że potrafimy się zjednoczyć w obliczu zagrożenia i nie pozostajemy obojętni na innych. To dowód na to, że w obliczu pandemii wygrywa człowieczeństwo i solidarność. Wyrazy wdzięczności należą się wszystkim zaangażowanym w tę inicjatywę. Poniżej znajdziecie listę osób zaangażowanych w akcję #SZYJEMYMASECZKISUSZEC:

1. Joanna Musiolik
2. Anna Folek
3. Kornelia Wojtas
4. Agnieszka Jarząbek
5. Łukasz Żydek
6. Agnieszka Zielonka-Mitura
7. Agata Lisowicz-Wała
8. Stanisława Janik
9. Ewa Chaberkó
10. Halina Musiolik
11. Paweł Siedlarz
12. Kamila Siedlarz
13. Katarzyna Garus
14. Ewa Solich
15. Kornelia Zajac
16. Maria Bańka
17. Renata Pastuszka
18. Barbara Cymbor
19. Barbara Anderko
20. Lidia Urban
21. Marzena Przybyła
22. Beata Baron
23. Irena Gorzko
24. Anna Kasperczyk

25. Aleksandra Słonka
26. Wioletta Kupczak
27. Katarzyna Orszulik
28. Marta Kania
29. Beata Kwoka
30. Karina Kwoka
31. Edyta Wawoczny
32. Anna Urynowicz
33. Mariola Dzierżawa
34. Barbara Kosteczka
35. Katarzyna Przontka
36. Hanna Buczak
37. Dorota Mrowiec
38. Maria Pokładnik
39. Helena Biela
40. Renata Dajka
41. Celina Ogorzały
42. Anna Doros
43. Stanisława Siedlarz
44. Marian Siedlarz
45. Maria Biela
46. Helena Rolnicka
47. Małgorzata Małska
48. Janina Szpora
49. Marianna Małanowska
50. Justyna Skupień

51. Helena Stebel
52. Sylwia Tomala
53. Grażyna Kołodziejczyk
54. Mariola Kolon
55. Krystyna Olbrich
56. Bernadeta Dzierżęga
57. Jolanta Musiał
58. Ewa Borecka
59. Marlena Organ
60. Anita Witek
61. Celina Sidor
62. Ewelina Staniek
63. Wioletta Bierska
64. Kinga Krymer
65. Ewa Krymer
66. Aleksandra Kuzia
67. Jadwiga Czekaj
68. Joanna Kumor
69. Teresa Smusz
70. Irena Przontka
71. Jolanta Ojczyk
72. Krystyna Wawrzyczek
73. Izabela Tyc
74. Dorota Włoka
75. Agata Pojda
76. Paulina Gajer

77. Beata Łuszczynska
78. Joanna Kuś-Hruzik
79. Otylia Staniek
80. Rodzina z ul. Leśnej w Kobielicach
81. p. Róża z Żor
82. Marzena Herchel
83. Janina Widera
84. Grażyna Pyrtek
85. Krystyna Baranowska
86. Katarzyna Pękała
87. Gabriela Pawlas
88. Małgorzata Kania
89. Monika Folek
90. Michalina Szlezak
91. Urszula Folek
92. Teresa Kosek-Kozłowska
93. Maria Babiak
94. Helena Świerczek
95. Agnieszka Mikołajec
96. Ada Mikołajczyk-Bućko
97. Kornelia Marcisz
98. Dorota Pietrzak
99. Paweł Pietrzak
100. Sołtysi, Rady Sołeckie, OSP – pomoc w roznoszeniu masetek

Oprac. MP

Oszuści wykorzystują epidemię koronawirusa

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na bieżąco monitoruje rynek sprawdzając, czy prawa konsumentów są przestrzegane, szczególnie ma to znaczenie teraz podczas zagrożenia epidemią. Z kolei Komisja Nadzoru Finansowego ostrzega przed oszustami na „koronawirusa”.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprawdza, czy sprzedawcy nie wykorzystują lęku przed chorobą i nie wprowadzają konsumentów w błąd, co do przeznaczenia oferowanych produktów, ich właściwości lub ceny. Po jego interwencji wiele tego typu ofert usunięto z internetu.

- *Badamy każdy sygnał i sprawdzamy czy w ramach naszych kompetencji możliwa jest reakcja na nieuczciwych przedsiębiorców, wykorzystujących tę wyjątkową sytuację. Zauważyliśmy wiele ofert na Allegro, w których sprzedawcy niezgodnie z prawdą przypisywali produktom właściwości chroniące przed koronawirusem. Wiele z tych produktów oferowanych było w rzekomo promocyjnej cenie. W ramach szybkiej ścieżki komunikacyjnej utworzonej z serwisem, wystąpiliśmy o usunięcie tych ofert. Dzięki temu propozycje nieuczciwych sprzedawców szybko zniknęły z sieci. Przy okazji Światowego Dnia Konsumenta przypominam, że rywalizacja o klienta zawsze musi odbywać się zgodnie z zasadami fair play – mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.*

Epidemia koronawirusa wpływa również na zmianę wielu zachowań konsumenckich. Z obawy przed zakażeniem i kolejkami w sklepach stacjonarnych częściej decydujemy się na zakupy przez internet i dostarczenie paczki pod drzwi. Podejmując decyzje zakupowe, należy pamiętać o prawie do informacji, sprawdzić datę przydatności do spożycia w przypadku produktów spożywczych, a także racjonalnie podchodzić do informacji zawartych w opisach np. właściwości towarów.

- *Apeluję przede wszystkim o spokój. Wiele nieuczciwych przedsiębiorców może chcieć wykorzystać poczucie strachu, jakie pojawia się w sytuacji, w której obecnie jesteśmy. Proszę o solidarne zachowania wobec innych uczestników rynku. Straty ponoszą zarówno konsumenci, jak i przedsiębiorcy. Pamiętajmy również o osobach samotnych, starszych, które mogą potrzebować pomocy np. w zamówieniu towarów spożywczych czy innych środków – tłumaczy Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.*

Decyzje klientów o tym, co i u kogo kupują są

przejawem solidarności i odpowiedzialności rynkowej konsumentów za przedsiębiorców, a także za innych konsumentów. Należy pamiętać o tym, że obecna sytuacja jest wyjątkowa, ale też przejściowa. Trzeba ograniczyć wyjścia do sklepów, ale nie robić nadmiernych zapasów, aby nie uniemożliwić podstawowych zakupów innym konsumentom. To, w jaki sposób konsumenci wykorzystują swoje prawa, ma wpływ na to, w jakiej sytuacji w najbliższych miesiącach będą przedsiębiorcy.

Uwaga na oszustów
którzy żerują na koronawirusie – rady UOKiK

O CZYM PAMIĘTAĆ?

- Nie przekazuj danych przez telefon, zwłaszcza nieznanym rozmówcom,
- Sprawdź, czy sposób płatności w internecie jest bezpieczny,
- Nie wier, że coś wygrales, jeśli w nie nie grales,
- Dokładnie sprawdzaj adres internetowy zbiórki internetowej, sklepu – jeśli cokolwiek wyda ci się podejrzane, nie przekazuj żadnych pieniędzy,
- Rozmówca czy sprzedawca na stronie internetowej powinien zawsze podać dane firmy – jeśli takich danych brakuje, nie ufaj,
- Jeśli podejrzewasz oszustwo, zgłoś sprawę policji.

NA CO UWAŻAĆ?

- Uważaj na reklamy oferujące szybki zysk bez ryzyka, podejrzane maile i załączniki od nieznanymi osob,
- Nie daj się namówić na zakup „cudownych” suplementów czy urządzeń medycznych,
- Pamiętaj, że zawsze powinieneś mieć czas na decyzję – jeśli ktoś każe Ci podjąć decyzję natychmiast, bo okazja się nie powtórzy, najprawdopodobniej chce Cię oszukać.

W tym roku wyjątkowo z okazji Światowego Dnia Konsumenta urząd przypomina również o prawie do bezpłatnej pomocy prawnej: **Konsument, pamiętaj, że zawsze masz prawo**

do darmowej pomocy prawnej oraz dostępu do bezpiecznych produktów. Jeśli zauważyłeś złamanie prawa, nie jesteś sam – skorzystaj z darmowej pomocy prawnej. Zadzwoń pod numer infolinii konsumenckiej 801 440 220 lub 22 290 89 16. Możesz również wysłać e-mail na adres porady@dlakonsumentow.pl.

Jednocześnie Komisja Nadzoru Finansowego ostrzega przed oszustami wykorzystującymi epidemię koronawirusa, by wyludzić pieniądze. Oszuści proponują m.in. uratowanie ostatniego 1000 zł na koncie bankowym. Ten, kto da się nabrać, rzeczywiście może stracić całą resztę. KNF ostrzega też przed namawianiem na „okazyjne inwestycje”, kuszące wysokim zyskiem.

- *Nie daj się oszukać, bądź czujny – ostrzega Komisja Nadzoru Finansowego, zwracając uwagę m.in. na oferty okazynego kupna akcji lub obligacji producentów sprzętu medycznego w okresie epidemii.*

- *Nie podpisuj dokumentów, których treści do końca nie rozumiesz – radzi KNF. Uczula, by sprawdzać źródła informacji, a także zachować zdrowy rozsądek i nie wierzyć fake newsom, które pojawiają się szczególnie w portalach społecznościowych. Oszuści mogą bowiem kusić wizją szybkiego i łatwego zysku, zapewniać o tym, że inwestycja jest „pewna”.*

Oszuści korzystają też z fałszywych stron internetowych, złośliwego oprogramowania rozsyłanego za pomocą linków w e-mailach, SMS-ach. Przykładem takiego oszustwa w ostatnich dniach jest SMS informujący o tym, że pieniądze z rachunków bankowych Polaków zostaną przekazane na rezerwy NBP i aby zachować 1 000 zł, należy zalogować się na podanej stronie. Bank PKO BP ostrzega, że to phishing, za pomocą którego oszuści chcą wyludzić dane logowania do bankowości internetowej.

Komisja Nadzoru Finansowego zwraca też uwagę, że najbezpieczniejsze są pieniądze na koncie, a posiadanie gotówki wiąże się z ryzykiem jej utraty – np. kradzieży.

- *Zgubienie, zniszczenie lub kradzież karty płatniczej nie powoduje utraty środków zgromadzonych na rachunku – przypomina KNF.*

UOKiK, KNF

Felieton duszą pisany

We współczesnym świecie, w którym coraz mniej czasu mamy na zastanowienie się nad sensem podejmowanych działań, proponujemy comiesięczną lekturę felietonu inspirowanego wierszami autora bloga „Duszą pisane” – Marcina Weidemana. To poeta, muzyk i nauczyciel, który swoją twórczością dzieli się również z Czytelnikami „Nowin Suszeckiej Gminy”.

Jak rozsypane puzzle życia poskładać w jedną całość. To pytanie dotyka każdego, kto doświadcza chaosu w swoim życiu.

Zachęcamy do lektury nowego felietonu.



Marcin Weideman
poeta
muzyk
nauczyciel

„The Beatles i sianie Światła”

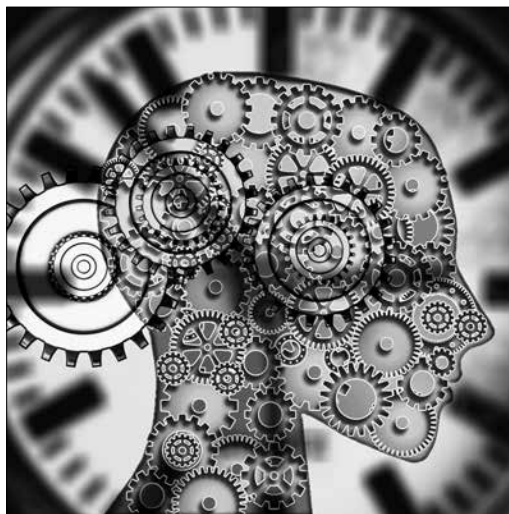
Każde nasze działanie zaczyna się w naszych głowach. Na początku jest tylko myśl. To, w jaki sposób się manifestuje, jest tylko wyrazem jej charakteru.

Destrukcyjne myśli rodzą destrukcyjne działania, zaś wynikiem realizacji konstruktywnych, jest zmiana świata wokół i nas samych na lepsze. Nie do końca jest tak, że „nagroda” zawsze spotyka tych, którzy szerzą ogólnie pojęte dobro, a „kara” – czyniących, według wszelkich kanonów, źle. Celowo użyłem cudzysłowu, ponieważ czy to bolesnych, czy to przyjemnych chwil nie powinniśmy traktować w takich kategoriach. Nie zawsze powodzi się ludziom miłującym bliźniego, a często w dostatki opływają Ci, którzy szerzą zniszczenie i nienawiść. Jednak to nie zmienia faktu, że powinniśmy stale wybierać przyjaźń właściwej postawy, zgodnej z własnym sumieniem. Zdarza się, że czyjś moralny kręgosłup może być wypaczony, jednak większość ludzi w głębi serca wie, jak powinni postępować, chociaż zdarza się, że powód wyboru niewłaściwej drogi jest zagadnieniem wieloaspektowym. Ludzie takiego pokroju mają często bardzo zniekształcony obraz samych siebie oraz własnej moralności. Jest to wynikiem wielu czynników – zarówno społecznych czy psychologicznych, które te wypaczenia spowodowały. Można próbować zrozumieć mechanizm ich działania, ale nie jest to równoznaczne z usprawiedliwieniem ich poczyną.

Dobro, prędzej czy później, rodzi dobro, nawet gdy początkowo wydaje się, że nie dostajemy niczego w zamian. Jeśli jednak chcemy postępować słusznie tylko dlatego, żeby otrzymać rekompensatę za włożony wysiłek i jesteśmy pełni frustracji, że w naszym mniemaniu zostaliśmy oszukani, bo wymiernych efektów nie sposób dostrzec, to szybko zniechęcimy się do działania. Zło nie zawsze jest karane... od razu. Boża sprawiedliwość zdecydowanie różni się od naszej i często trudno jest nam to zaakceptować. Jak mówi znane powiedzenie: „Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy”. My za to mamy problem zarówno z Jego pojęciem sprawiedliwości, którego nie rozumiemy, ale i z czasem, w jakim się ona ma dokonać. Jesteśmy niecierpliwi, a bywa, że trzeba swoje odczekać, żeby lepiej zrozumieć sens i cel tego, co się wokół dzieje. Bóg patrzy

inaczej niż my. Spogląda na wydarzenia i ludzi poza czasoprzestrzenią, a na dodatek z miłością. To pierwsze spojrzenie jest dla nas niemożliwe. Druga postawa jest bardzo trudna, bo Bóg tej miłości nie stawia warunków – my zaś kochamy, jeśli ktoś kocha nas, jeśli nas nie zdradzi czy nie skrzywdzi. To trudne po prostu kochać i niczego nie chcieć w zamian.

Znam wielu zgorzkniałych, narzekających, sfrustrowanych ludzi, którzy użalają się nad sobą lub stawiają siebie w roli ofiary. Bardzo często takie osoby przykrywają swój wewnętrzny ból, samotność oraz poczucie opuszczenia i niezrozumienia agresją, złośliwością czy manipulowaniem innymi dla własnych korzyści. Ludzi oschli, próżni i osądzący innych są bardzo często wewnętrznie tak poranieni i emocjonalnie niepokładani, że przyjmują taką postawę, licząc na to, że właśnie to ich ochroni przed kolejnymi zranieniami i ukryje przed światem ich prawdziwą, kruchą naturę. Osobom tego typu trudno jest instynktownie działać dla dobra ogółu, ponieważ zachowują się oni jak mały, zbity pies, który żyje w tak wielkim strachu, że jedynym jego odruchem jest gryzienie i szczekanie na wszystkich wokół. Takie zachowanie ma na celu zrobienie wszystkiego, żeby zostawiono kogoś takiego w spokoju. Trudno jest kochać nieprzyjaciół i nie oceniać ich. Ja sam, mimo, że powyższe akapity mają być jedynie analizą mechanizmów zachowania, podświadomie oceniam i kategorizuję ludzi. Jest to cecha, nad wyzbyciem się której trzeba pracować. Nie każdy jest jak Jezus – chociaż powinniśmy dążyć do przyjęcia jego postawy jako ideału. Konsekwencją tego, że postępujemy zgoła inaczej, jest traktowanie ludzi nas krzywdzących w analogiczny sposób. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Zło wtedy zaczyna rodzić zło, a wynika ono często jedynie z poczucia wszechogarniającej pustki, bezsensu i braku celu. Jest ktoś, komu bardzo zależy, żeby siać zamęt, ale nie warto o nim wspominać, bo lubi, kiedy się o nim mówi, a jednocześnie cieszy się, kiedy wątpimy w jego istnienie. Chociaż krąży wokół nas jak lew, nie ma z nami szans, jeśli zwrócimy się do Boga o pomoc. Wtedy nawet nasze myśli zmieniają kształt.



źródło: Pixabay

Zastanówcie się co by było, gdyby te elektryczne impulsy w naszych mózgach były dobrocią, wyrozumiałością, szczerością, otwartością, odwagą, radością, ciepłem, zrozumieniem, bezinteresownością, życzliwością i czystą oraz nie chcąc nic w zamian miłością? Niektórym taka wizja wydawać się może pewnie dość utopijna w świecie, w którym bardzo często te wartości są zdecydowanie

drugorzędne. Dobroć jest traktowana jak słabość, wyrozumiałość jak bycie człowiekiem pobłażliwym, a szczerość i otwartość jak pogwałcenie i zagrożenie prywatności. Autentyczna radość zostaje zastąpiona pustymi uśmiechami uwiecznionymi na selfie. Miejsce ludzkiego ciepła zajmuje chłodny dystans w imię poszanowania osobistej przestrzeni. Zrozumienie wymaga wysłuchania, a na rozmowę nie mamy czasu, pędząc w pogoni za pieniędzmi, która wyklucza bezinteresowność, bo przecież czas to pieniądź. Czy ludzie jeszcze patrzą na siebie na ulicy z życzliwością? Co z tą miłością? Nie taką w wymiarze seksualnym, biochemicznym i hormonalnym, ale po prostu ludzką? Czy bratersko-siostrzana miłość nie byłaby czasem lekarstwem na to wszystko?

Nakreśliłem powyżej nieco bezduszną wersję otaczającego nas świata. Ktoś może powiedzieć, że jest zbyt przerysowana. Może to i dobrze, bo niejednokrotnie warto użyć dosadnych stwierdzeń, żeby zmusić kogoś, żeby się zatrzymał. Jeśli ludzie wokół Was są przepełnieni dobrocią, jesteście szczęściarzami. Jeśli jednak jest inaczej, trzeba by się zastanowić, co zrobić, żeby to zmienić. Skoro źródło zamętu już znamy, to na zasadzie przeciwności, można prostą drogą dojść do Źródła pokoju. Kiedy się w nim zanurzymy, rozsypane puzzle naszego życia poskładają się w całość, a z chaosu wyłoni się porządek. Nie zawsze będzie łatwo, ale z Bogiem jest zawsze łatwiej niż bez niego, nawet kiedy wydaje się, że wokół szaleje burza. Zespół The Beatles śpiewał już pięćdziesiąt lat temu: „All you need is love”. Tego motta będę się trzymał. Sądzę, że warto.

„Nieprzypadkowa myśl”

*Malutki, słaby, zblądkany człowiek,
który nie wie, gdzie ma się podziać
Wydaje mu się, że nikt nie podpowie,
jaka jest dla niego najlepsza droga*

*Zgubiony sens życia i iskra nadziei
tłąca się ledwo, jakby miała zgasnąć
Lepsze jutro niewyraźnie się mieni,
jak fatamorgana – pustynne miasto*

*Nagle myśl jasna jak ognia języki
przychodzi nie wiadomo jak i skąd
Czy zgasić ją w morzu krytyki?
Czy uznać ją za w myśleniu błąd?*

*A jeśli ta myśl to nie jest przypadek?
Co jeśli przypadków nie ma wcale?
Jeśli wszystko potwierdza zasadę,
że życie jest jednym spójnym planem?*

*Myśli i słowa mają wielką moc i siłę
Potrafią niszczyć, jak i budować
Bądź dobrej myśli, a będzie Mu milej
i łatwiej będzie zaczynać od nowa*

*Z otwartą głową i żarem serca,
na jednej oddechu niesiony fali,
nie smuć się – to nie czas i miejsce
Lekki powiew Twój smutek oddali*

*Nie są frazesem poniższe słowa,
bo wypływają z wnętrza mej duszy
Na zgłiszczach też możesz budować
i siłą swej wiary nawet górę poruszyć*

Marcin Weideman

Śladami historii



Od kilku lat mieszkaniak Suszca, Jakub Raczkiewicz, z pasją prowadzi bloga Śladami historii, który jest poświęcony wydarzeniom od starożytności aż po czasy współczesne. Na jego łamach publikowane są artykuły historyczne, recenzje publikacji historycznych oraz aktualności ze świata historii i archeologii. Swoją wiedzę i pasję dzieli się również z Czytelnikami „Nowin Suszeckiej Gminy”. Zapraszamy do lektury!

Śmiercionośna grypa, która przeszła do historii

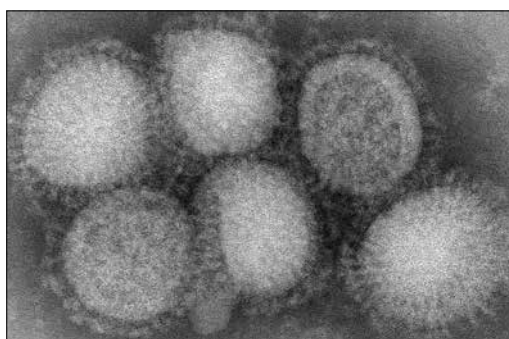
Obecnie każdego dnia służby medyczne na całym świecie są w stałej gotowości, by stawić czoła nowej odmianie wirusa – koronawirusowi. Tymczasem w kwietniu 1917 r. do I wojny światowej przystąpiły Stany Zjednoczone. Nikt wtedy nie mógł przewidzieć, że Amerykanie przywieżą ze sobą na Stary Kontynent straszliwą zarazę.

Pierwszy przypadek miał miejsce w Fortcie Riley w hrabstwie Haskell w stanie Kansas. 11 marca 1918 r. szeregowy Albert Gitchell, który na co dzień pracował jako kucharz w kantine, zgłosił się z objawami przeziębienia. Miał dreszcze, bóle i gorączkę sięgającą ponad 39°C. Lekarz orzekł, że może w tym stanie pracować przy wydawaniu chleba i kawy. Nie miał świadomości, że w organizmie jego pacjenta rozwija się wirus, który w krótkim czasie pozbawi życia miliony ludzi na całym świecie. Wkrótce Fort Riley stał się lazaretem. Na przełomie marca i kwietnia zanotowano ponad 1100 przypadków grypy i 46 zgonów. Problem został zbagatelizowany przez amerykańskie służby epidemiologiczne. Warto zwrócić uwagę na to, że znajdujący się na terenie Fortu Riley obóz treningowy Camp Funston był idealnym miejscem do rozprzestrzenienia się epidemii. Na wiosnę 1918 r. w barakach skoszarowano 26 tys. żołnierzy. Rekruci podczas codziennych zajęć musieli wdychać tumany pyłu powstającego z wysuszonych odchodów mułów i koni. To prawdopodobnie stworzyło mieszkankę korzystną dla zmutowania się wirusa grypy N1H1, który był przenoszony przez zwierzęta. Pierwsza fala grypy miała całkiem łagodny przebieg. Natomiast druga fala epidemii, która zaatakowała Amerykę Północną we wrześniu 1918 r., nie mogła zostać przez nikogo zignorowana. Zmutowany w organizmach pacjentów z Fortu Riley wirus okazał się wielokrotnie bardziej śmiertelny niż na początku. Do 11 września grypa pojawiła się w Nowym Jorku i w innych częściach USA. Zaraźliwość była tak wysoka, że również służby medyczne i porządkowe zostały zobligowane do noszenia masek na twarzy.

Pandemia grypy z lat 1918-1919 została mylnie nazwana hiszpańską gripą (hiszpanka).

Wynika to z faktu, że, w przeciwieństwie do krajów biorących udział w wojnie, Hiszpania zachowała neutralność. Dlatego też nie wprowadzono na jej terytorium ostrej cenzury i prasa mogła bez żadnych przeszkód pisać o rozwijającym się wirusie grypy i jego ofiarach. Gdy zachorował sam król Alfons XIII, w świat poszła pogłoska, że początek zarazy miał miejsce na terenie Hiszpanii. Żeby było ciekawiej, na Półwyspie Iberyjskim chorobę nazywano francuską gripą.

Wysyłanie statkami kolejnych oddziałów amerykańskiej armii do Europy doprowadziło do przywiezienia śmiertelnej grypy na Stary Kontynent. Zakładane na twarz maski jedynie częściowo chroniły przed kropelkowym zakaże-



Wirus grypy H1N1

źródło: na licencji CC-BY-SA 3.0



Żołnierze z Fortu Riley chorzy na hiszpankę

źródło: na licencji CC BY 2.0



Policjanci przygotowani do działania w trakcie pandemii

źródło: domena publiczna

niem wirusem AH1N1. Dzięki izolacji, zarówno chorzy jak i zdrowi, mieli dużo większą szansę na przeżycie. W najgorszej sytuacji znajdowali się żołnierze przebywających w dużych i stłoczonych skupiskach. Grypa w bardzo krótkim czasie przekroczyła linię frontu i opanowała pozycję niemieckich i austriackich oddziałów. Śmiercionośny wirus nie oszczędzał również cywilów i objawił się na całym świecie. Hiszpanka nie oszczędziła także Polski. Jesienią 1918 r. w Warszawie w zastraszającym tempie przybywało klepsydry z nekrologami. Po wojnie polsko-bolszewickiej choroba zebrała

krwawe żniwo wśród jeńców sowieckich. Z analizy dokumentów medycznych z lat 1918-1919 wynika, że pandemia oszczędziła tylko jedno miejsce na świecie: odizolowaną wyspę Marajo, położoną w delcie Amazonki.

Zapoczątkowana w 1918 r. pandemia grypy do naszych czasów wzbudza wiele kontrowersji i dyskusji. Badacze domyślają się kim był tzw. pacjent zero, od którego wszysko się zaczęło. Jednakże są naukowcy, którzy kwestionują jego istnienie i są zdania, że pandemia mogła rozpocząć się na kilku kontynentach równocześnie lub z niewielkim poślizgiem czasu. Swoją teorię podpierają stwierdzeniem, że przy ówczesnych środkach transportu nikt nie byłby w stanie tak szybko przenieść wirusa w tak dużą ilość miejsc. Tego typu argumentacja stała się wodą na młyn dla twórców teorii spiskowych o świadomym zastosowaniu broni biologicznej przez jedną ze stron międzynarodowego konfliktu. Zdaniem innych, choroba wcale nie pochodziła z Ameryki, lecz z północnych Chin, gdzie w 1917 r. panowała zakaźna choroba dróg oddechowych, która objawami bardzo przypominała hiszpankę. W 1917 r. sprowadzono z tego regionu 96 tys. robotników do Francji. Zastanawiające było to, że Chińczycy znacznie rzadziej się zarażali. Zrodziło to spekulację, że ich organizmy mogły być uodpornione z powodu wspomnianej choroby dróg oddechowych. A może to właśnie oni przywieźli do Europy niezwykle groźny podtyp A wirusa N1H1?

Zdaniem badaczy hiszpanka sama w sobie nie musiała być zaraźliwa. Czynnikiem powodującym rozwój pandemii były bardzo ciężkie warunki frontowe, niedożywienie żołnierzy oraz stłoczenie ogromnej ilości młodych mężczyzn na małej przestrzeni wśród tysięcy rozkładających się ciał poległych kolegów. Wobec powyższego rodzi się zasadnicze pytanie: dlaczego śmiertelność była tak wysoka, w szczególności wśród młodych ludzi? Na podstawie badań wirusologa prof. Yoshihiry Kawaoki ze Szkoły Weterynarii Uniwersytetu Wisconsin-Madison stwierdzono, że ofiary grypy zabił... ich własny układ immunologiczny. Tak więc paradoksalnie silny system immunologiczny w walce z wirusem atakował autoagresywnie swój własny organizm, doprowadzając do krwiotocznego, bakteryjnego i śmiertelnego zapalenia płuc. W ten sposób mogło się zarazić nawet 500 mln ludzi.

Warto mieć świadomość tego, że liczba ofiar tej choroby po obydwu stronach barykady wielokrotnie przewyższała liczbę żołnierzy poległych na froncie. Pandemia grypy zabiła w przeciągu 24 tygodni więcej ludzi niż AIDS w ciągu 24 lat. Liczba ofiar wyniosła ok. 100 mln ludzi, czyli więcej niż suma wszystkich zabitych we wszystkich wojnach XX w. Warto dodać, że wirus „aktywował się” w ostatnim roku I wojny światowej, mając idealne warunki do rozprzestrzenienia się. Oby obecna pandemia w postaci koronawirusa została jak najszybciej ujarzmiona przez naukowców, ponieważ nie chcielibyśmy doświadczyć powtórki z historii...

Jakub Raczkiewicz
właściciel portalu historycznego
„Śladami historii”

Źródła:

Historia powszechna. Tom 18 – Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej, Kraków 2008.

K. Jasiński, Śmierć przypląnęła na okrętach, Rzecz o Historii z 22.11.2019 r.

Więcej na www.sladamihistorii.pl

Szara – „srebrna” rzeczywistość

Co pozytywnego dostrzega w kwarantannie nastolatka?

Na początku to były tylko dwa tygodnie. Zwykle dwa tygodnie wolnego od szkoły – ot, jak to je ktoś błyskotliwie nazwał, koronaferie. Co prawda zakazali nam wychodzić z domów i spotykać się z przyjaciółmi, jednak wciąż mogliśmy leżeć w łóżku do dwunastej, wyprowadzać psy na spacer bez towarzystwa dorosłego, gadać na wideochacie, siedzieć do późna i oglądać seriale, zając się wreszcie swoim hobby... Wszystko robiliśmy na luzie, bez pośpiechu, bez stresu – w końcu wiedzieliśmy, że następnego dnia nie czeka nas żaden sprawdzian czy kartkówka z zaskoczenia.

Beztroska skończyła się 25 marca – wtedy, kiedy wprowadzono obowiązkowe zdalne nauczanie. Zaczęło się zakładanie grup na Messengerze, Facebooku i WhatsAppie oraz klas na Google Classroom; zaczęło się organizowanie lekcji online na Skypie, Zoomie i innych tego typu aplikacjach do rozmów głosowych.

Skrzynki mailowe i poczta w dzienniku elektronicznym zapełniły się wiadomościami, do których dołączone było całe mnóstwo materiałów i poleceń do wykonania w ściśle określonym terminie, na ocenę – z prawie każdego przedmiotu... Dźwięk przychodzącego powiadomienia stał się dla uczniów nowym „szkolnym dzwonkiem” – do teraz nie wiadomo, czy to odzywa się do nas jakiś kumpel, czy to nauczyciel przysłał kolejne zadanie... Poza tym przez ponad dwa tygodnie nie wolno nam było wychodzić bez opieki kogoś dorosłego, co oznaczało usunięcie jakichkolwiek samodzielnych spacerów ze swojego grafiku...

Na początku to były tylko dwa tygodnie. Teraz czas dłuży się niemiłosiernie, a mnożące się szkolne projekty, wirtualne zajęcia i brak kontaktu „w cztery oczy” ze znajomymi odbija się na nas coraz bardziej. Nie ma więc co ukrywać: koronawirus dusi nie tylko ludzi, ale również zwyczajny porządek naszego dnia – a jednocześnie zmienia sposób, w jaki postrzegamy rzeczywistość. Wielu z nas zaczyna bowiem tęsknić

do dawnej rutyny i starych przyzwyczajęń; odczuwa brak nawet tych konieczności, które kiedyś działały na nerwy – takich, jak choćby długie czekanie na autobus...

I właśnie w tym, jak sędzę, tkwi dobra strona tej całej izolacji oraz wywrócenia życia do góry nogami. Być może dopiero teraz, kiedy codzienność została zakłócona i mocno dała ludziom w kość (nie tylko nam, nastolatkom, ale również dorosłym), zaczniemy cieszyć się z tych na pozór zwyczajnych spotkań, sytuacji i obowiązków, docenimy osoby, wśród których na co dzień funkcjonujemy (nawet jeśli relacje z nimi nie zawsze układają się po naszej myśli) oraz nauczymy się wykorzystywać dane nam wolne chwile tak, aby nie tylko regenerować własne siły, ale też znajdować i rozwijać swoje pasje. Mam zatem nadzieję, że nowej, po-pandemicznej rzeczywistości nikt już nie określi jako „szarej” – że każdy zobaczy w niej przynajmniej jedną kolorową, radosną plamkę.

Oliwia Skaźnik

Hala sportowa

Zapraszamy mieszkańców gminy Suszec do ćwiczeń fizycznych w domu. W tym celu GOS Suszec, przy współpracy z Akademią Ruchu Synteza Bernadety Mikołajec oraz przy wsparciu medialnym Gminnego Ośrodka Kultury w Suszcu, zaprasza na zajęcia online, które prowadzone są już cały kwiecień i będą kontynuowane w maju bieżącego roku. Do uczestnictwa w zajęciach będzie potrzebne wyposażenie w domu 2m² podłogi, komputera z dostępem do internetu oraz Facebook'a, kocyka lub karimaty. Należy też ubrać się w wygodny strój. Nie potrzebujesz maseczki, nie potrzebujesz najnowszych ubrań i makijażu. Możesz przerwać zajęcia w dowolnym momencie, choć zalecamy wytrwać minimum 20 minut!

Zajęcia pozwolą na:

- aktywne spędzenie wolnego czasu,

- wzmocnienie odporności organizmu,
- poprawę samopoczucia (aktywność fizyczna powoduje wydzielanie w organizmie endorfiny czyli hormonu szczęścia),
- zabawę poprzez wspólne ćwiczenia z innymi domownikami.

Wybierz z poniższych interesującą Cię aktywność fizyczną, dołącz do odpowiedniej grupy ćwiczącej na Facebook'u i wygospodaruj czas na kilkadziesiąt minut ćwiczeń.

Zajęcia w których można wziąć udział:

- Joga
- Deep Work
- Mama w ciąży
- Zumba
- Elementarz Akrobatyki dla dzieci i młodzieży
- Fit Body

- Vitality
- Full Body Workout
- Strong Fitness
- Tabata
- Pole Dance
- Stretching Mama z Dzieckiem

Wybierz zajęcia, w których chcesz wziąć udział i przyłącz się do odpowiedniej grupy. Zajęcia odbywają się zgodnie z tygodniowym harmonogramem.

Jeżeli masz problem techniczny z dołączeniem do zajęć, informacji udziela Zuzanna Kajda od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 pod numerem telefonu: 725-330-335.

Harmonogram może ulegać zmianom, o których będziemy informować na bieżąco.

Udział w zajęciach w miesiącu maju jest bezpłatny.

Hala Sportowa Suszec

Nie wypalaj traw!

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pszczynie apeluje o zachowanie ostrożności oraz rozsądku i niewypalanie traw. Tylko od 6 do 12 marca strażacy interweniowali łącznie 6 razy przy tego rodzaju pożarach.

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to nietety, wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Przyczyną ponad 90% pożarów jest działalność człowieka, gdyż nadal wśród wielu osób panuje przekonanie, że wypalanie traw powoduje jej szybszy i bujniejszy odrost, przynosząc więcej korzyści ekonomicznych.

W Polsce w roku 2019 odnotowano 55 912 pożarów traw i nieużytków rolnych. Pożary te objęły łącznie powierzchnię 24 151 hektarów. W wyniku tych pożarów zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na

40 974 800 złotych. Za ponad 90% tych pożarów odpowiadają ludzie.

Dlaczego wypalanie traw jest szkodliwe?

- Ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza;
- Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt;
- Podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zacczadzenia;
- Wypalanie traw powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do Powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych;
- Wysuszone trawy i krzewy palą się bardzo szybko,

a w przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli;

- Ogień z nieużytków często przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat;

- Pożary traw powodują również spustoszenie flory i fauny. Ginią rośliny, bezkręgowce, owady, płazy, gady, dzikie ptactwo, ssaki leśne oraz domowe;

- Każda interwencja to poważny wydatek finansowy dla państwa;

- W akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, bardzo często zaangażowana jest duża ilość strażaków i sprzętu, który w tym czasie może być potrzebny do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu.

Strażacy apelują: pomyśl zanim twoja bezzmyślność stanie się przyczyną tragedii!

KP PSP Pszczyna

Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych

Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) w Suszcu przy ul. Ogrodowej 2 jest otwarty od dnia 18 kwietnia 2020 r. i będzie czynny do odwołania w następujących dniach:

- w środy od godz. 16:00 do godz. 20:00
- w soboty od godz. 8:00 do godz. 15:00

Z uwagi na obecną sytuację w kraju i wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego, proszę mieszkańców o przestrzeganie wprowadzonych obostrzeń oraz zachowanie wszelakich środków ostrożności w trakcie

oddawania odpadów w PSZOK-u.

UWAGA: zasady obowiązujące w PSZOK-u!

- W celu zapewnienia bezpieczeństwa, na teren PSZOK-u będą wpuszczeni **tylko i wyłącznie mieszkańcy z założoną na twarzy maseczką ochronną i rękawiczkami jednorazowymi, w które mieszkańiec wyposaży się we własnym zakresie;**

- Ogranicza się liczbę mieszkańców przebywających w jednym czasie na terenie PSZOK-u, tj. jednocześnie na teren PSZOK-u będzie wpuszczana

1 osoba/ 1 pojazd;

- Mieszkańcy, którzy nie zastosują się do powyższych zasad, nie będą wpuszczeni na teren PSZOK-u;

Apeluję o przemyślenie konieczności korzystania z PSZOK-u w czasie epidemii i zachęcamy do dostarczenia odpadów w późniejszym terminie. Prosimy o śledzenie stron internetowych. Obecnie czynimy starania aby PSZOK sziałał częściej.

Dziękuję za zrozumienie.

Wójt Gminy Suszec

Szanowni Nauczyciele, Dyrektorzy, Rodzice!

Minał już miesiąc zawieszenia prowadzenia działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej w szkołach i przedszkolach z powodu pandemii koronawirusa. Niezwykle trudny to czas dla nas wszystkich, czas w którym musimy zmieniać w sposób radykalny nasze dotychczasowe życie, przyzwyczajenia, pracę i życie rodzinne. Dla niektórych trudne okazało się utrzymywanie relacji rodzinnych, sąsiedzkich ale również i przede wszystkim tych relacji, które charakteryzują proces nauczania, pomiędzy uczniem, nauczycielem i rodzicami. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że ten kryzys niejednokrotnie jeszcze boleśniej dotyka przedsiębiorców. Zamiast tętniących życiem i radością sal szkolnych, mamy ciszę i pustkę w szkołach i przedszkolach, a dyrektorzy, nauczyciele, dzieci, a także rodzice zmagają się z tzw. zdalnym nauczaniem.

Wiem jak dużo czasu, cierpliwości oraz inwencji twórczej wymaga to od nauczycieli. Można powiedzieć, że nastąpiła rewolucja w zakresie wykorzystania techniki i metod zdalnego komunikowania się pomiędzy nauczycielem a uczniami, do czego tak naprawdę szkoły w naszym kraju nie były przygotowane. Nasi nauczyciele podjęli to trudne wyzwanie. Dyrektorzy naszych szkół mają za zadanie kierowanie i wspomaganie w tym nauczycieli, zalecając im równomierne obciążenie ucznia zajęciami w danym dniu

i zróżnicowanie zajęć pod względem możliwości psychofizycznych ucznia. Ministerstwo Edukacji Narodowej prosi o weryfikację dotychczas stosowanego programu, mając na uwadze dobro dziecka i wybranie właściwej metody pracy na odległość. Jest to niezwykle ważne, ze względu na naturalne zróżnicowanie poziomu przyjmowania wiedzy pomiędzy uczniami i również z uwagi na ich wewnętrzne nastawienie i otwartość na takie metody. Tak więc wymaga to od nauczycieli dodatkowych umiejętności rozmowy pedagogicznej z uczniami, a także z ich rodzicami. Praca taka wiąże się również z większą niż dotychczas aktywnością uczniów i rodziców. Przecież obecnie na rodziców spadły o wiele większe obowiązki niż w tradycyjnym nauczaniu, szczególnie wtedy, kiedy ma się kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Dochodzą do tego w niektórych przypadkach braki w sprzęcie komputerowym, a więc trzeba umiejętnie uzgodnić z rodzicami inne formy kontaktu z dziećmi. Gmina pozyskała środki w wysokości prawie 70 tys. zł na 19 nowych laptopów, przeznaczonych dla uczniów czy nauczycieli. Poza tym dyrektorzy mają prawo udzielania sprzętu już istniejącego w szkole. Proszę więc rodziców o kontakt z nauczycielami i dyrektorami oraz informowanie ich o swoich problemach i kłopotach dzieci ze zdalnym nauczaniem i wspólne ich rozwiązywanie. Dziękuję wszystkim nauczycielom

i specjalistom za ich trud dotychczasowy i szukanie jak najlepszych rozwiązań. Mam sygnały od rodziców, iż praca niektórych nauczycieli jest przez nich oceniana bardzo wysoko. Są też sygnały negatywne i te trzeba będzie skorygować. Pozostali nauczyciele starają się również dorównać potrzebom chwili.

Duże zaufanie i szacunek mam dla dyrektorów szkół, którzy niejednokrotnie pracują zdalnie po kilkanaście godzin na dobę, rozwiązując wiele problemów związanych ze zdalnym nauczaniem. Im również serdecznie dziękuję. Gmina będzie ich wspierać i pomagać. Jak już wiemy, praca taka potrwa do 24 maja, a może nawet do końca roku szkolnego. Przed nami jeszcze czerwcowe egzaminy ósmoklasistów. Co będzie dalej – zobaczymy. Dziękuję również pracownikom administracji i obsługi, którzy albo są na dyżurach w szkole, albo pracują zdalnie, albo wykonując wiele czynności porządkowych w obiektach szkolnych, w tym na terenach zielonych wokół szkół. Szczególnie dziękuję tym osobom, które aktywnie włączyły się w akcję szycia maseczek. Na koniec wszystkim życzę dużo zdrowia i wytrwałości. Trzymajmy się i uczmy się nowej rzeczywistości, bo ona będzie inna.

Suszc, 28 kwietnia 2020 r.

Marian Pawlas
Wójt Gminy Suszc

Hotele, centra handlowe i rehabilitacja lecznicza dostępne

Wkraczamy w drugi zapowiadany etap znoszenia ograniczeń związanych z COVID-19. Po majówce otwarte zostały centra handlowe, sklepy budowlane będą czynne w weekendy, a hotele wznowią działalność. To jednak nie koniec. Osoby chore powrócą do rehabilitacji, a biblioteki i instytucje kultury będą stopniowo otwierane po konsultacjach z sanepidem. Wprowadzone zostały także zmiany w funkcjonowaniu przedszkoli i żłobków. Co jeszcze zmieniło się po długim weekendzie majowym?

Powrót do normalności został podzielony na etapy. Całkowite odmrożenie gospodarki i życia codziennego Polaków zależy od rozwoju epidemii w kraju. Stałe obserwowanie sytuacji epidemicznej, analiza dynamiki przyrostu zachorowań, a także monitorowanie wydolności służby zdrowia. To na ich podstawie podejmowane są decyzje.

Działalność gospodarcza - otwarte centra handlowe i hotele

Od poniedziałku 4 maja zniesione zostały istotne ograniczenia w handlu.

Centra handlowe i sklepy wielkopowierzchniowe otwarte, ale z limitem osób i bez spożywania posiłków

- **Obiekty handlowe o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²** – czyli centra handlowe, sklepy wielkopowierzchniowe – zostały otwarte.

- **Wprowadzono limit osób.** Na 1 osobę musi przypadać 15m² powierzchni handlowej.

Co ważne – do powierzchni sprzedażowej nie wlicza się powierzchnia korytarzy.

Uwaga! W centrach handlowych nie mogą funkcjonować jednak kluby fitness i przestrzeń rekreacyjna (np. place zabaw). Nie mogą funkcjonować także miejsca, w których spożywa się posiłki na miejscu (tzw. food court).

Hotele i noclegi ruszają, ale bez basenów i siłowni

Do tej pory hotele co do zasady nie przyjmowały gości – z wyjątkiem osób w delegacji i w kwarantannie. Zostanie zniesiony ten zakaz. Usługi hotelarskie i noclegowe będą mogły być świadczone pod warunkiem, że zachowane będą szczególne zasady bezpieczeństwa.

Ważne! W hotelach i obiektach noclegowych ograniczona zostaje nadal działalność restauracji hotelowych i przestrzeni rekreacyjnych – np. siłowni, sal pobytu, basenów.

Sklepy budowlane czynne w weekendy

Uchylono dotychczasowy zakaz handlu w weekendy dla wielkopowierzchniowych sklepów budowlanych.

Życie społeczne – pójdziesz na rehabilitację leczniczą i do muzeum

Po weekendzie majowym do większej normalności wróci również życie społeczne.

Biblioteki i muzea

Uchylony został zakaz działalności bibliotek, archiwów, muzeów oraz pozostałej działalności związanej z kulturą.

Ważne! Instytucje kultury będą otwierane stopniowo i w różnym czasie. O konkretnym terminie decydować będzie organ prowadzący daną placówkę po konsultacji z powiatową stacją sanitarno-epidemiologiczną.

Rehabilitacja lecznicza

Osoby chore i cierpiące na dolegliwości bólowe będą mogły od 4 maja korzystać z rehabilitacji leczniczej.

Uwaga! Salony masażu nadal pozostają zamknięte!

6 maja otwieramy żłobki i przedszkola – w wyjątkowych sytuacjach samorządy mogą je zamknąć

Dzieci pracujących rodziców będą mogły

wrócić do żłobków lub przedszkoli. Od środy 6 maja organy prowadzące te placówki mogą je otworzyć, mając na uwadze wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego, a także Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Ważne! Ze względu na sytuację epidemiologiczną organ prowadzący może ograniczyć liczebność grupy przedszkolnej lub ograniczyć liczbę dzieci objętych opieką w żłobkach.

Ważne! Jednostka samorządu terytorialnego na podstawie dotychczasowych przepisów ogólnych może zamknąć wszystkie żłobki i przedszkola na swoim terenie. Tak się stało w naszej gminie.

Zasiłek opiekuńczy jest wypłacany rodzicom, gdy:

- przedszkole i żłobek są zamknięte na mocy decyzji jednostki samorządu terytorialnego,
- żłobek lub przedszkole nie może zapewnić opieki ze względu na ograniczenia spowodowane COVID-19.

Podstawy nowej normalności - najważniejsze stałe zasady bezpieczeństwa

Stopniowy powrót do normalności nie zwalnia nas ze stosowania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Muszą one stać się podstawą naszego codziennego funkcjonowania. O czym należy pamiętać szczególnie?

- Zachowuj 2-metrową odległość od innych w przestrzeni publicznej.
- Obowiązkowo zasłaniaj nos i usta w miejscach publicznych.
- Pracuj i ucz się zdalnie, jeśli tylko jest to możliwe.
- Ściśle przestrzegaj zasad sanitarnych w miejscach gromadzenia ludzi (dezynfekcja i utrzymanie odpowiedniego dystansu).
- Kwarantanna i izolacja dla osób zarażonych lub potencjalnie zarażonych.

Ważne telefony:

Pogotowie Ratunkowe tel. 999 lub 112
Straż Pożarna tel. 998 lub 112
Policja tel. 997 lub 32 449 32 00
 Policja – numery do dzielnicowych:
Wojciech Szymura (Kryry, Mizerów, Rudziczka) tel. 723 644 210,
Miłosz Klimek (Suszec) tel. 723 643 749
Radosław Cemor (Kobielice, Radostowice) tel. 723 643 715
Pogotowie gazowe tel. 32 210 33 14 lub 992
Pogotowie energetyczne tel. 32 210 37 00 lub 991
Awarie oświetlenia ulicznego Referat infrastruktury UG Suszec tel. 32 449 30 74
Urząd Gminy Suszec tel. 32 449 30 50
Gminny Ośrodek Kultury w Suszczu tel. 32 212 44 91
Gminny Ośrodek Sportu w Suszczu tel. 32 449 11 14 lub 725 330 335
Gminna Biblioteka Publiczna w Suszczu tel. 32 448 86 92
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej tel. 32 449 30 82 lub 449 30 83
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej tel. 32 448 80 70 lub 32 212 42 14 (BOK)
Alarmowy numer PGK tel. 723 665 663
 Sołtysi:
G. Dera (Suszec) tel. 723 440 449
W. Prządka (Rudziczka) tel. 723 440 445
W. Brudek (Kryry) tel. 723 440 448
D. Standura (Mizerów) tel. 723 440 447
B. Czernicka (Kobielice) tel. 723 440 446
R. Kozik (Radostowice) tel. 723 440 443
Starostwo Powiatowe w Pszczynie tel. 32 449 23 00
Powiatowy Urząd Pracy w Pszczynie tel. 32 210 47 20
Urząd Skarbowy w Pszczynie tel. 32 449 22 00
ZUS w Pszczynie tel. 32 210 11 33
Szpital w Pszczynie tel. 32 210 30 22 lub 32 210 50 02, całodobowy telefon zawałowy 603 809 801
Sanepid Tychy tel. 32 227 52 47 lub alarmowy 512 370 717
Urząd Statystyczny w Bielsku-Białej tel. 33 822 18 35 do 37
Informacja PKS Pszczyna tel. 32 210 41 31
Informacja PKP tel. 32 428 88 88
Ogólnokrajowe Biuro Numerów tel. 118 913 lub *72 913 (z tel. kom.)
Centralne Biuro Napraw Telefonów tel. 96 96
Powiatowy Rzecznik Konsumentów tel. 32 449 23 28
Rzecznik Praw Dziecka tel. 22 696 55 50

NOWINY SUSZECKIEJ GMINY

Dwumiesięcznik gminy Suszec
 Redaktor naczelna: Monika Panfil
 e-mail: nowiny@kulturasuszec.pl

Za treść artykułów nadesłanych do redakcji wydawca gazety nie bierze odpowiedzialności. Stanowią one wyraz osobistych poglądów autora. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania przysłanych tekstów oraz ich tytułów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zastrzegamy, że dalsze rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

Darmowe porady fizjoterapeutyczne w gminie Suszec

Pomimo trwającej epidemii, pacjenci z naszej gminy, wymagający opieki fizjoterapeuty, nadal mogą liczyć na pomoc specjalistów. Od połowy kwietnia ruszyły teleporady.

Prywatna Praktyka Rehabilitacyjna Jarosława Gumińskiego (ambulatorium przy KWK Krupiński) udziela porad fizjoterapeutycznych oraz rejestruje nowych pacjentów w dotychczasowych godzinach pracy.

Teleporady dla mieszkańców gminy Suszec są udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 - 17.00.

Telefon: 32 448 82 25.

UG Suszec

Bezpłatne konsultacje dla osób z niepełnosprawnościami

Doradcy Podatkowi ze Śląskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych prowadzą bezpłatne konsultacje z zakresu ulg i uprawnień podatkowych przysługujących osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom.

Konsultacje prowadzone będą do 28 maja, we wtorki i czwartki w godzinach od 9.00 do 15.00. Informacje można uzyskać dzwoniąc na numer 513 152 218. Na życzenie osoby niepełnosprawnej doradca będzie oddzwaniał na własny koszt.

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

Policyjny pościg zakończył się w Suszczu

W poniedziałek, 27 kwietnia ok. 23.00 na ul. Ogrodowej w Suszczu samochód osobowy uderzył w słup. Na miejscu interweniowali strażacy oraz policja.

Policyjny pościg za Fordem Focusem rozpoczął się jeszcze w Pszczynie. W trakcie ucieczki kierowca próbował staranować i unieruchomić radiowóz. Kiedy to się nie udało, policjanci ruszyli w pościg za samochodem. Uciekinierów udało się złapać dopiero w Suszczu. U zbiegu ulicy Ogrodowej i św. Jana kierujący Fordem wpadł w poślizg i uderzył w słup. Podejrzany i jego pasażerka zostali zatrzymani. Nie stawiali oporu.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Informuje się wszystkich zainteresowanych mieszkańców Gminy Suszec, że zbiórka odpadów wielkogabarytowych zostanie przeprowadzona w miesiącu maju, zgodnie z terminami zamieszczonymi w harmonogramie wywozu odpadów komunalnych:

- MIZERÓW	- 8 maja
- RADOSTOWICE 1	- 8 maja
- RADOSTOWICE 2	- 15 maja
- KOBIELICE 1	- 15 maja
- KOBIELICE 2	- 15 maja
- SUSZEC 1	- 15 maja
- SUSZEC 2	- 22 maja
- SUSZEC 3	- 22 maja
- KRYRY	- 29 maja
- RUDZICZKA	- 29 maja

Odpady wielkogabarytowe należy wystawić przed posesję w wyznaczonym dniu do godz. 6.00 rano.

Odpady wielkogabarytowe to: MEBLE, WYKŁADZINY PODŁOGOWE i DYWANY. Zbiórka nie dotyczy sprzętu elektrycznego i elektronicznego, stolarki budowlanej, opon i innego zbędnego sprzętu domowego, drobnych śmieci oraz odpadów ze szkła, papy, wełny mineralnej, eternitu itp.

UG Suszec

Gmina pozyskała środki na sprzęt komputerowy

2 kwietnia 2020 r. Urząd Gminy w Suszczu złożył wniosek w ramach projektu „Zdalna szkoła”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Celem programu jest zakup sprzętu komputerowego i pomoc uczniom oraz nauczycielom, którzy nie posiadają sprzętu umożliwiającego im realizację zdalnych lekcji.

Podanie spełniło wszystkie kryteria formalno-merytoryczne i 14 kwietnia Urząd Gminy w Suszczu został poinformowany o pozytywnej ocenie wniosku. Urząd otrzymał dofinansowanie w wysokości 69 730 zł.

Za pozyskaną kwotę gmina zakupi 19 laptopów. Nowe urządzenia zostaną rozdysponowane między 6 szkołami z gminy Suszec. Sprzęt na zasadach bezpłatnego użytkowania trafi do 18 uczniów ze szkół podstawowych oraz do jednego nauczyciela.

UG Suszec

Przestrzeganie przepisów i ograniczeń

Na mocy nowych przepisów w całym kraju wprowadzono ograniczenia związane z poruszaniem się i grupowaniem osób. Pszczyńscy policjanci kontrolują przestrzeganie przepisów i ograniczeń w związku z pandemią koronawirusa. Mundurowi sprawdzają nie tylko, czy osoby objęte kwarantanną przestrzegają jej zasad, lecz także czy zachowane są zasady korzystania z komunikacji miejskiej.

Wprowadzone zmiany spowodowały, że dodatkowe zadania mają także policjanci. Przede wszystkim mundurowi dbają o przestrzeganie przez mieszkańców nowych zaleceń dotyczących bezpieczeństwa w związku z pandemią. Mundurowi sprawdzają nie tylko, czy osoby objęte kwarantanną przestrzegają jej zasad, ale także to, czy mieszkańcy stosują się do nowych wytycznych. Z policyjnych radiowozów kierowane są komunikaty nawołujące do niegromadzenia się pozystania w domach dla własnego bezpieczeństwa. Stróże prawa sprawdzają okolice, gdzie może dochodzić do grupowania się osób, np. parki, ogródki działkowe, place zabaw, skwery, siłownie „pod chmurką”, dworce, boiska itp.

Policjanci kontrolują także, czy zachowane są zasady korzystania z komunikacji miejskiej.

- Warto podkreślić, że wprowadzone obostrzenia mają nam wszystkim pomóc w walce z koronawirusem i nie są przeciwko społeczeństwu. Policjanci każdy przypadek interwencji będą oceniać indywidualnie, w odniesieniu do danego przypadku i zgodnie z obowiązującymi przepisami egzekwować ich przestrzeganie. Stróże prawa przede wszystkim stosują formę edukacyjną i pomocową, ale wprowadzone zasady dotyczą bezpieczeństwa nas wszystkich, zatem apelujemy o zdrowy rozsądek i stosowanie się do zaleceń – komentuje asp. sztab. Karolina Błaszczak.

Policjanci przypominają – nie przestrzegając nowych zasad bezpieczeństwa, narażamy życie i zdrowie innych osób. Bądźmy odpowiedzialni za siebie i innych. Respektujmy zasady zawarte w obowiązujących przepisach – to nasze wspólne dobro! Nie narażajmy nikogo na niebezpieczeństwo zarażenia koronawirusem, nie bądźmy lekkomyślni. Zostańmy w domu.

KPP Pszczyna

Rozkład jazdy autobusów MZK w gminie Suszec

W związku z wejściem w życie rozporządzeń rządu związanych z epidemią koronawirusa, Międzygminny Związek Komunikacyjny w Jastrzębiu-Zdroju wprowadza zmiany w kursowaniu linii komunikacyjnych.

Autobusy kursują od poniedziałku do piątku według rozkładu jazdy obowiązującego w dni robocze wolne od nauki szkolnej, soboty i niedziele z kursami zdublowanymi w miarę potrzeb lub z wyłączeniem kursów z zerową lub pojedynczą ilością skasowań.

Kursy są dostosowane do aktualnych potrzeb mieszkańców. Te, w których stwierdzono liczbę skasowań biletów przekraczającą połowę ilości miejsc

siedzących w autobusach są dublowane. Kursy w których liczba skasowań jest zerowa lub pojedyncza ulegają czasowemu zawieszeniu.

Z powodu braku pasażerów na linii 308A zawieszono następujące kursy niedzielne:

- Al. Jana Pawła II - Bajerówka - 5.13,
- Żory Centrum Przesiadkowe - 15.10, 18.15, 19.50, 21.10,
- KWK Krupiński: 6.10, 22.10,
- Suszec Piaskowa Osiedle - 15.40, 18.50, 20.20.

Kursy zawieszono z powodu braku pasażerów w dni robocze:

Linia 308A:

- Żory Centrum Przesiadkowe - 7.25, 8.20, 10.30, 16.50, 21.10,
- Suszec Osiedle Piaskowa - 8.55, 11.00, 16.05, 17.25, 22.10,

Linia 308B:

- Suszec Osiedle Piaskowa - 7.55.

W przypadku wprowadzania zmian w rozkładzie jazdy, informacje o kursowaniu autobusów zamieszczane są na bieżąco na stronie internetowej MZK.

UG Suszec

Woda to nieocenione dobro!

Kiedyś odkręcimy kran, a woda z niego nie poleci. Ten dzień przybliży się coraz bardziej realny. To przekonanie, że woda była, jest i będzie – jest bardzo złudne. Dziś koronawirus rodzi zakazy, jutro będzie zakaz kąpeli w wannie, kolejno płacenie za wodę jak za złoto, później zostaną same pieniądze, które można drukować na potęgę, ale one nie ugasią pragnienia. Czy ostatnie susze dają nam cokolwiek do myślenia, refleksji?

Mimo, że mamy wiele przykładów i jesteśmy świadomi, że w wielu częściach świata ludzie umierają z braku wody, a rośnie liczba krajów, metropolii, gdzie ją trzeba dozwagać, to nasza lekkomyślność, beztroška musi napawać grozą. Te deszcze, które spadają coraz rzadziej, poprawiają tylko sytuację na krótko. Niebity dane hydrologów pokazują, że zasoby wody słodkiej gwałtownie się wyczerpują w wielu regionach świata, a globalne zapotrzebowanie na nią rośnie. Ocenia się, że zapotrzebowanie na wodę pitną przy obecnej gospodarce już w 2030 roku będzie większe od możliwości przyrody. Grozi to nie tylko odwodnieniem organizmów, ale uprawom rolnym, zachowaniu higieny, rozwojowi przemysłu, energetyce itd. Polska będzie krajem, który doświadczy dramatu problemów wodnych jako jedna z pierwszych, bo nasze zasoby wodne są, w stosunku do innych krajów, już bardzo znikome. Ale czy kogoś to dziś martwi? Marnotrawstwo ma się bardzo dobrze. Problem wody jest i będzie dla nas o wiele większy niż ten związany z koronawirusem. Z tego musimy sobie zdawać sprawę. Podejście do wody zmienia się już w świecie, wszyscy rozumieją, czym grozi jej brak, ale u nas wielu wydaje się nadal, że to problem wyssany z palca. A bez rozsądnego postępowania z tym życiodajnym płynem przez każdego mieszkańca, a i odpowiedniej polityki państwa, nie będzie możliwe naprawienie tego problemu, zapewnienie wody przyszłym pokoleniom. Umysłowymy sobie i zacznijmy działać, bo to obowiązkiem. Przecież tak niewiele trzeba, aby wodę deszczową z naszych dachów, utwardzonych nawierzchni, zbierać do zbiorników zabudowywanych przy posesjach. Można by ją z powodzeniem stosować do podlewania ogrodów i traw. Nie muszą to być inwestycje drogie.

Oczywiście wielu będzie czekało, aż gminy czy ktoś inny to sfinansuje. Z całą odpowiedzialnością trzeba stwierdzić, że takiej możliwości nie ma. Każde pieniądze, którymi gminy dotychczas dofinansowały lub dofinansowywały różne inwestycje – czy to niską emisję, fotowoltaikę, inwestycje wodne itd. – niestety odbywały się kosztem innych zadań, które dotyczą całej wspólnoty, a które niestety były i są przez to niedofinansowane. Mam przykład szpitali – nie tylko w Polsce a i w całym świecie, których braki chronicznie w całym zakresie obnażył w ostatnim czasie mały wirusik. Niedofinansowane jest szkolnictwo, nauka, czego doświadczaamy obecnie, patrząc jak azjatyckie cywilizacje mocno przegoniły tzw. cywilizacje zachodnie. Ale tak bywa i nie będzie lepiej, a wręcz gorzej, gdy ponad istotne potrzeby dla życia, przyszłości będziemy przedkładać egzotyczne wakacje, samochody czy przedłużanie młodości i będziemy liczyli, że ktoś nam coś dofinansuje. Nasze dzieci, wnuki nie będą musiały przedkładać młodości, bo nie dożyją wieku średniego, gdy my, obecne pokolenie, się nie zreflektujemy i nie zresetujemy naszego myślenia, postępowania. Żyjemy kosztem przyszłych pokoleń – i to cała cywilizacja zachodnia – jednocześnie potwornie zadłużając przyszłe pokolenia. Dotyczy to także wody.

Czy ktoś się zastanawia, że tylko w Polsce z samych basenów, których jest prawie 2 tysiące, każdy wylewa do kanalizacji około 15 tysięcy m³ wody rocznie. To daje łącznie około 30 mln m³ wody, co przy średnim koszcie ścieków, daje 300 mln zł. A baseny to przecież woda pitna – i to nie tak zabrudzona, jak ścieki. Wodę z oczyszczalni, a tej jest setki milionów m³, można by również zagospodarować w rolnictwie. Ale po co inwestować, skoro lepiej spuścić do Bałtyku, bo to taniej? A kto by się tym martwił... Nikt nie zagospodarowuje wód z miast, które w czasie ulew zatapiają ulice, a mogłyby z powodzeniem w czasie suszy służyć np. do podlewania ulic i ograniczać zapylenie, poprawić komfort życia, służyć roślinności, podnosić poziom wód gruntowych.

Ponadto budowa odpowiednich zbiorników retencyjnych i odbudowa zniszczonych naturalnych

akwenów to nie tylko działania chroniące przed brakiem wody, ale i przed powodzią o większym zasięgu. Bo kto może założyć, że np. po latach suszy nie będziemy borykać się z latami ulewnych deszczów? Tylko te ulewne deszcze będą przyczyniać się do katastrofy, spłyną do Bałtyku, a naszej sytuacji przysporzenia wody nie poprawią. Czas zacząć od siebie i to natychmiast. Uderzenie ceną, gdy ze wodę czy ścieki będziemy płacić powiedzmy 100 zł za m³, nastąpi, gdy trzeba będzie ją reglamentować, ale wtedy może być już za późno, aby naprawić system wodny, przyrodę, a bez wody nie ma życia. Obecnie powszechna praktyka dopłacania do wody i ścieków nie zachęca do oszczędzania nikogo i inwestowania w ujęcie wody, a wręcz przyczynia się do marnotrawstwa. Prędzej czy później się to zmieni, bo po prostu wody braknie, ale wtedy może być za późno.

Nasza i wiele innych gmin dopłaca do ścieków duże pieniądze. Metropolie i miasta otrzymały dotację z Unii na budowę kanalizacji czy instalacji wodnych, a więc też duże dopłaty do bieżących potrzeb. Stąd niższe ceny, co jest niczym innym, jak potężną dopłatą do każdego metra wody czy ścieków. Ta sama Unia to związek państw, których zadłużenia (i to prawie każdego państwa) sięgają niebotycznych sum. Czy ciągle zadłużając się można finansować marnotrawstwo, bieżącą konsumpcję, a niekiedy jeszcze luksus? Ta nielogiczna ekonomia już dziś zbiera żniwo i coraz częściej daje przykłady, że prowadzi na manowce. Gdyby dofinansowywano recykling, czyli cały proces ponownego używania wody w obiegu zamkniętym, to miałyby to sens. Woda nie powinna w takiej ilości u nas np. uciekać do Bałtyku. Oszczędność, oszczędność i jeszcze raz oszczędność oraz odzysk wody używanej, użycie jej kilka razy – to droga do sukcesu. Ale kto w obecnej cywilizacji martwi się o przyszłość? Niestety te hołdownie wręcz śmiertelności rozwiązań – tak w przypadku wody, jak i śmieci – musi zostać natychmiast ucięte. Czym szybciej, tym lepiej. Brak wody, zasypywanie świata śmieci, będzie problemem gorszym od koronawirusa.

Wójt Marian Pawlas

Wymazobus wyruszył na ulice powiatu

10 kwietnia na ulice m.in. powiatu pszczyńskiego wyruszył „Wymazobus”.

- To inicjatywa czterech samorządów, w tym powiatu pszczyńskiego, dzięki której przyspieszone zostały testy osób poddanych kwarantannie. Wymazobus to karetka pogotowia z załogą medyczną, która pobiera próbki i zawozi je do laboratorium – mówiła Barbara Bandoła.

Wymazy pobierano do badań na obecność koronawirusa u osób objętych kwarantanną na terenie czterech powiatów nadzorowanych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Dzięki temu zostanie przyspieszony czas oczekiwania na badanie.

- Dziękuję władzom samorządowym: Prezydentowi

Miasta Tychy, Starości powiatu bieluńskiego-łędzińskiego, Starości powiatu mikołowskiego, Starości powiatu pszczyńskiego za dobrą współpracę i zaangażowanie w walkę z COVID-19 – informuje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tychach.

Przypominamy, że kwarantanna dotyczy osób zdrowych, o których wiadomo, że miały bliski kontakt z osobami zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem. Obowiązkową kwarantanną objęte są także osoby wracające z zagranicy. Od 1 kwietnia kwarantanna została rozszerzona i podlegają jej także bliscy, mieszkający z osobą objętą kwarantanną.

Osoby objęte kwarantanną przez dwa tygodnie

(liczone od chwili ostatniego kontaktu z zakażonym lub dnia powrotu z zagranicy) mają całkowity zakaz wychodzenia z domu – nawet gdy czują się dobrze i nie przejawiają żadnych objawów choroby. Dotyczy to również wizyt u lekarza, wyjść do sklepu, spacerów w psem. U osób odbywających kwarantannę zakazane są również odwiedziny.

Gdy takie osoby poczuć się gorzej, szczególnie jeśli pojawi się gorączka, kaszel, problemy z oddychaniem, powinny natychmiast zawiadomić telefonicznie stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosić się bezpośrednio do oddziału zakaźnego lub obserwacyjno-zakaźnego szpitala.

Oprac. MP

KORONAWIRUS powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie.

Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

Jak zapobiegać zakażeniu?



Często myj ręce, używając mydła i wody.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, zakrywaj usta i nos.



Zachowaj co najmniej 1 metr odległości od osób, które kaszlą i kichają.



Jeśli wracasz z regionu, gdzie występuje koronawirus i masz objawy choroby lub miałeś kontakt z osobą zakażoną, powiadom telefonicznie o tym stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłoś się do oddziału obserwacyjno-zakaźnego.

Infolinia NFZ

800 190 590

www.gov.pl/koronawirus



#DOMKULTURYWSIECI



#KREATYWNIEWSIECI



#KONKURSYWSIECI



#WYDARZENIAWSIECI

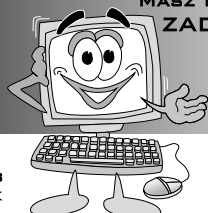


Kontakt: tel. 32 212 44 91, e-mail: kasia@kulturasuszec.pl, www.kulturasuszec.pl



YouTube

N4
KOMPUTERY



MASZ PROBLEM Z KOMPUTEREM?
ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!

668 81 82 75

SZCZEGÓŁOWY ZAKRES
DZIAŁAŃ ORAZ DZIENNIK
ZNAJDĄ PAŃSTWO NA
NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ:
WWW.MBKOMPUTERY.PL

ZAPEWNIAMY SKUTECZNĄ
I SZYBKĄ
NAPRAWĘ U KLIENTA.

DOJAZD DO 10KM GRATIS!

43-267 SUBZEC, UL. ŚW. JANA 72

- NAPRAWA KOMPUTERÓW I SERWIS LAPTOPÓW
- SPRZEDAŻ ZESTAWÓW PC I LAPTOPÓW
- INSTALOWANIE SYSTEMÓW OPERACYJNYCH
- USUWANIE WIRUSÓW
- CZYSZCZENIE WNĘTRZA KOMPUTERA
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- ARCHIWIZACJA DANYCH
- KONFIGURACJA ROUTERA

PONADETO:

- NAPEŁNIANIE TUSZY DO DRUKAREK ATRAMENTOWYCH
- PROWADZENIE SZKOLEŃ KOMPUTEROWYCH
- KOPIOWANIE VHS NA DVD
- PRZEGRYWANIE FILMÓW Z KAMER ANALOGOWYCH

**SYSTEM
POL**

- **FREZOWANIE KOMINÓW**
 - powiększanie średnicy kominu w celu montażu wkładu kominowego
 - gwarancja szczelnego kominu
- **MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH**
 - ze stali nierdzewnej, żaro i kwasoodpornej
- **REMONTY KOMINÓW**
- **USZCZELNIANIE KOMINÓW**
- **MECHANICZNE CZYSZCZENIE KOMINÓW**
- **RENOWACJA DACHÓW**

Tel. 513 611 500

www.systempol.pl



lubie
ludzi

DOBRE SŁOWA

telefon wsparcia
dla osób starszych

Jeśli czujesz się samotny, martwisz się,
potrzebujesz wsparcia lub chcesz
porozmawiać z kimś życzliwym – **zadzwoń.**

12 333 70 88

codziennie
10.00 - 12.00
17.00 - 19.00

Jesteśmy po to,
aby wysłuchać i pomóc.

Chcesz wydrukować plakat i przywiesić go w innym miejscu?
Pobierz projekt tutaj: www.szlachetnapaczka.pl/telefon-dla-seniorow